Nr. 294. Czwartek, 28 Grudnia 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca): w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: ćwierćroczni 75 ct., miesięczni 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W przyszłym roku, oprócz dalszego ciągu powieści

HENRYKA SIENKIEWICZA

KRZYŻACY

drukować będziemy powieść **B. Prusa** (Aleksandra Głowackiego) p. t.

„TAM“.

nowelę Elizy **Orzeszkowej** p. t.

„ZAGADKA“.

a także przyrzeczone nam powieści: **Gabryeli Zapolskiej i Kazimierza Tetmajera.**

W dziale felietonowym mamy nadto zapewnione współpracownictwo takich pisarzy jak: Teodor Jeske-Choiński, Maryan Gawalewicz, Jan Zacharyasiewicz i w. i.

Z dniem 27 grudnia 1899 biura Redakcyi i Administracyi „Gazety Lwowskiej“ oraz filii Biura korespondencyjnego, przeniesione zostały do kamienicy nr. 12 ulica Czarnieckiego na 2-gie piętro.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wystosować następujące Najwyższe pisma odręczne:

Kochany hrabio Clary! Widzę się spowodowanym przyjąć w łasce prośbę o dymisyę całego Mojego Ministerstwa dla królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa. Równocześnie zawiadamiam Pana, iż poruczyłem złożenie nowego Ministerstwa dotychczasowemu Ministrowi kolei żelaznych dr. Henrykowi Wittekowi.

Wiedeń, 21 grudnia 1899.

Franciszek Józef w. r.
Clary w. r.

Kochany hrabio Clary! Wśród nadzwyczaj trudnych okoliczności stanąłeś Pan gorliwie, posłuszny Mojemu wezwaniu, na czele Mojego Ministerstwa.

Pracując niezmordowanie i z pełnem poświęceniem, starałeś się doprowadzić do pomyślnego załatwienia zasmucające polityczne zamieszki. Na razie niestety było niemożliwem osiągnięcie tego pożądanego celu.

Przyjmuję tedy w łasce Pańską prośbę o uwolnienie Pana z poruczonego mu przewodnictwa w Mojej Radzie Ministrów oraz z urzędu Ministra rolnictwa, a zastrzegając sobie dalsze powołanie Pana do Mojej służby, wyrażam Panu za okazaną gotowość Moje dziękczynne uznanie.

Wiedeń, 21 grudnia 1899.

Franciszek Józef w. r.

Kochany generale broni hrabio Welsersheimb! Na Pańską prośbę uwalniam Pana w łasce z urzędu Mojego Ministra obrony krajowej.

Wiedeń, 21 grudnia 1899.

Franciszek Józef w. r.
Clary w. r.

Kochany dr. Wittek! Na Pańską prośbę uwalniam Pana w łasce z urzędu Mojego Ministra kolei żelaznych.

Wiedeń, 21 grudnia 1899.

Franciszek Józef w. r.
Clary w. r.

Kochany dr. Koerber! Uwalniając Pana niniejszem w łasce na własną Pańską prośbę z posady Mojego Ministra spraw wewnętrznych i zastrzegając Sobie powołanie Pana napowrót do służby, wyrażam Panu za znakomite usługi oddane Mnie ponownie z wiernem i patryotycznem poświęceniem, szczególniejsze Moje uznanie i najgoretsze Moje podziękowanie.

Wiedeń, 21 grudnia 1899.

Franciszek Józef w. r.
Clary w. r.

Kochany dr. Kindinger! Na Pańską prośbę uwalniam Pana w łasce z urzędu Mojego Ministra sprawiedliwości, zastrzegam Sobie powołanie Pana napowrót do służby i wyrażam Panu za oddane mi znakomite usługi Moje uznanie i Moje podziękowanie.

Wiedeń, 21 grudnia 1899.

Franciszek Józef w. r.
Clary w. r.

Kochany dr. Chłędowski! Na Pańską prośbę uwalniam Pana z urzędu Mojego Ministra.

Wiedeń, 21 grudnia.

Franciszek Józef w. r.
Clary w. r.

Kochany hr. Clary! Widzę się spowodowanym uwolnić w łasce i z uznaniem oddanych usług tajnego radcę i szefa sekcyi dr. Wilhelma Hartla, szefa sekcyi dr. Franciszka Stibrala i szefa sekcyi dr. Seweryna Kniaziołuckiego na własną ich prośbę od kierownictwa Ministerstwa wyznań

---

252)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

II.

W Krakowie niedługo zabawili, a byliby zabawili jeszcze krócej, gdyby nie prośby Jaśka, który chciał się ludziom i miastu napatrzyć, albowiem wszystko wydawało mu się snem cudownym. Jednakże staremu rycerzowi spieszyło się okrutnie do domowych pieleszy i do żniw, więc niewiele pomogły prośby, tak, że na Wniebowzięcie N. Panny byli już z powrotem — jeden w Bogdańcu, drugi w Zgorzelicach, przy siostrze.

I od tej pory zaczęło im się życie wlec dość jednostajnie, zapełnione pracą gospodarczą i zwykłymi wiejskimi zabiegami. Żniwa w położonych nizinnie Zgorzelicach, a zwłaszcza w Jagienkowych Moczydołach, wypadły wyśmienicie, ale w Bogdańcu z powodu suchego roku, plon okazał się chudy, i nie trzeba było dużo trudu, by go zebrać. W ogóle skąpo tam było ziemi uprawnej, bo majętność była pod borem, a wskutek długiej niebytności panów, te nawet lechy, które już był karczunkiem przysposobił pod orkę opat, zapuszczono z braku rąk nanowo. Stary rycerz, jakkolwiek czuły na każdą stratę, nie brał tego zbytnio do serca, wiedział bowiem, iż przy pieniądzach łatwo będzie wprowadzić we wszystkiem ład i porządek — byle tylko było dla kogo trudzić się i pracować. Ale właśnie ta wątpliwość zatruwała mu pracę i dni. Rąk wprawdzie nie opuszczał, wstawał do dnia, jeździł do stad, doglądał robót polnych i leśnych, wybrał nawet miejsce na kasztel, i przysposabiał budulec, ale gdy po dniu znojnym słońce roztapiało się w złotych i czerwonych blaskach zórz, nieraz chwytała go tęsknota okrutna, a obok niej i niepokój, jakiego przedtem nigdy nie doznawał: „Ja tu zabiegam, ja się tu mozolę — mówił sobie — a tam chłopisko mój leży gdzie w polu włócznią przebodzon, i wilcy mu zębami pozgonne dzwonią“. Na tę myśl ściskało mu się serce i wielką miłością i wielkim bolem. Nasłuchiwał też wówczas pilnie, czy tętentu nie usłyszy, który zwiastował codziennie przybycie Jagienki, udając bowiem przy niej, że ma dobrą otuchę, nabierał jej sam i krzepił się nieco w strapionej duszy.

Ona zaś przyjeżdżała codziennie, zwykle pod wieczór, z kuszą przy siodle i z oszczepem, od wypadku w drodze powrotnej. Nie była to rzecz wcale możliwa, aby mogła kiedy niespodzianie zastać Zbyszka już w domu, gdyż Maćko nie śmiał się go przed jakimś rokiem, albo i półtora, spodziewać — ale widocznie i ta nadzieja taiła się w dziewczynie, gdyż przybywała nie tak, jak niegdyś za dawnych czasów, w zaściągniętej tasiemką koszulinie, w kożuszku wełną do góry i z liśćmi w powichrzonych włosach, ale z pięknie splecionym warkoczem i z piersią opiętą w barwne sieradzkie sukno. Maćko wychodził ku niej — i pierwsze jej pytanie było zawsze jakby kto zapisał: „A co?“ — a pierwsza jego odpowiedź: „A nic!“ — potem wprowadzał ją do izby, i gwarzyli przy ogniu o Zbyszku, o Litwie, o Krzyżakach i o wojnie — ciągle w kółko, ciągle o tem samem — a nigdy żadnemu z nich nietylko nie naprzykrzyły się te rozmowy, ale nigdy nie mieli ich dosyć.

I tak było przez całe miesiące. Bywało, że i on jeździł do Zgorzelic, ale częściej ona do Bogdańca. Czasem jednak, gdy w okolicy zdarzały się jakieś niepokoje, albo w porze rui niedźwiedzich, gdy stare samce, idąc rozwścieczone za samicą, skłonne bywały do zaczepki, Maćko odprowadzał dzieweczynę do dom. Zbrojny dobrze, nie obawiał się stary, dzięki swej niezwykłej sile, żadnych dzikich zwierząt, był bowiem niebezpieczniejszy dla nich, niż one dla niego. Jeździli tedy wówczas strzemię w strzemię — i często bór odzywał im się groźnie, lecz oni zapominając o wszystkiem, co im się mogło przygodzić, rozmawiali tylko o Zbyszku: gdzie jest? co robi? żali już nabił, albo czy prędko nabije tylu Krzyżaków, ile nieboszczce Danusi i jej nieboszczce matce ślubował — i czy rychło powróci? Jagienka zadawała przytem Maćkowi pytania, które już ze sto razy zadawała poprzednio, a on odpowiadał na nie z taką uwagą i rozmysłem, jakby je pierwszy raz słyszał.

— To mówicie — pytała — że bitwa w polu nie tak dla rycerstwa straszna, jak zamków dobywanie?

— A obacz, co się Wilkowi przygodziło? Przed kłodą, którą z wałów stoczą, żadna zbroja nie uchroni, a w polu, byle rycerz ćwiczenie należyte miał, może się i dziesięciu nie dać.

— A Zbyszko? Żali zacną ma zbroję?

— Ma ich kilka zacnych, a najlepszą tę zdobyczną po Fryzie, bo w Medyolanie kuta. Jeszcze przed rokiem była cośkolwiek na Zbyszka za luźna, ale ninie w sam raz.

— To już przeciw takiej żadna broń nie poradzi, prawda?

— Co ręka ludzka zrobiła, przeciw temu ręka ludzka poradzi. Na medyolańską zbroję — medyolański miecz, albo też strzały Angielczyków.

— Strzały Angielczyków? — pytała z niepokojem Jagienka.

— A tom ci nie mówił? Nie masz nad nich w świecie łuczników.... chyba Mazurowie puszczańscy, ale i ci tak godnego sprzętu nie mają. Angielska kusza przeszyje na sto kroków najlepszą zbroję. Widziałem pod Wilnem. I żaden z nich nie chybi, a znajdzie się poniektóry, co i jastrzębia w lot ustrzeli.

— O pogańscy synowie! Jakożeście sobie z nimi radzili?

— Nie było innej rady, jeno zaraz: w nich! Dobrze psiajuchy i berdyszami obracają, ale zblizka, to już nasz sobie poradzi.

— Piastowała was przecie ręka Boska, to i teraz Zbyszka ustrzeże.

— Często ja też tak mówię: „Panie Boże, skoroś nas stworzył i w Bogdańcu osadził, to i teraz pilnuj, abyśmy zaś nie zczezli!“ Ha! Boska to już sprawa. Po prawdzie niemała to rzecz na cały świat dawać baczenie i o niczem nie przepomnieć, ale po pierwsze człek się tam czem może przypomina, Kościołowi świętemu nie skąpiąc, a powtóre, co Boska głowa, to nie ludzka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

i oświaty, względnie Ministerstwa handlu i Ministerstwa skarbu.

Wiedeń, 21 grudnia.

Franciszek Józef w. r.
Clary w. r.

Kochany dr. Wittek! Mianuję Pana ponownie Moim Ministrem kolei żelaznych i poruczam Panu prowizorycznie przewodnictwo w Radzie Ministrów dla królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa.

Wiedeń, 21 grudnia.

Franciszek Józef w. r.
Wittek w. r.

Kochany dr. Wittek! Mianuję ponownie generała broni Zenona hrabiego Welsersheimba Moim Ministrem obrony krajowej i dr. Kazimierza Chłędowskiego ponownie Moim Ministrem i poruczam tajnemu radcy i szefowi sekcyi dr. Ferdynandowi baronowi Blumfeldowi kierownictwo Mojego Ministerstwa rolnictwa; tajnemu radcy i szefowi sekcyi Józefowi Stummerowi kierownictwo Mojego Ministerstwa spraw wewnętrznych; tajnemu radcy i szefowi sekcyi Adolfowi baronowi Jorkasch-Kochowi kierownictwo Mojego Ministerstwa skarbu; szefowi sekcyi dr. Franciszkowi Stibralowi ponownie kierownictwo Mojego Ministerstwa handlu; szefowi sekcyi dr. Ferdynandowi Schrottowi kierownictwo Mojego Ministerstwa sprawiedliwości i szefowi sekcyi Alfredowi Berndowi kierownictwo Mojego Ministerstwa wyznań i oświaty.

Wiedeń, 22 grudnia.

Franciszek Józef w. r.
Wittek w. r.

Kochany generale broni hrabio Welsersheimb! Mianuję Pana ponownie Moim Ministrem obrony krajowej.

Wiedeń, 22 grudnia.

Franciszek Józef w. r.
Wittek w. r.

Kochany dr. Chłędowski! Mianuję Pana ponownie Moim Ministrem.

Wiedeń, 22 grudnia.

Franciszek Józef w. r.
Wittek w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wydać najmiłościwiej następujące Najwyższe pisma odręczne:

Kochany baronie Braun! Uwalniając Pana niniejszem w łasce ze stanowiska Mojego dyrektora gabinetowego i zezwalając na przeniesienie Pana w stan stałego spoczynku, a to w uwzględnieniu budzącego Moje pełne współczucie trwałego pańskiego niedomagania, które niepozwala panu sprawować dłużej ważnej i mozolnej posady, rozłączam się z Panem z głęboko odczutem ubolewaniem. Posiadając Moje najzupełniejsze, a zawsze całkowicie zasłużone zaufanie, byłeś Pan przez niezwykle długi szereg lat wiernym, bezinteresownym i wypróbowanym doradcą, w wielu trudnych chwilach nigdy niezawodzącą podporą i zdobyłeś sobie trwałe prawo do Mojego szczególniejszego uznania. Jest potrzebą Mojego serca wypowiedzieć Panu Moje najzupełniejsze uznanie i Moje najgorętsze podziękowanie za te wysokie wybitne usługi, które oddałeś z ofiarnem poświęceniem Mojej Osobie. Z serdecznem życzeniem, aby Opatrzność zechciała przedłużyć wiele jeszcze lat pański żywot, tak obfity w zasługującą na wdzięczne wspomnienie działalność, zapewniam Pana o dalszem Mojem niezmiennem zaufaniu i nadaję Panu, jako widomą oznakę Mojego uznania, brylanty do wielkiej wstęgi Mojego orderu Leopolda.

Wiedeń, 18 grudnia 1899.

Franciszek Józef w. r.

Kochany Schiessl! Mianuję Pana Moim dyrektorem gabinetowym i nadaję Panu godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 18 grudnia 1899.

Franciszek Józef w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej Najwyższem postanowieniem z dnia 12 grudnia b. r. zamianować deputowanego do Rady państwa i adwokata dr. Jana Začka w Ołomuńcu członkiem Trybunału państwowego.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej Najwyższem postanowieniem z dnia 12 grudnia b. r. zamianować zastępcę członka Trybunału państwowego, adwokata nadwornego i sądowego dr. Antoniego Hasslwantera członkiem, a pozasłużbowego szefa sekcyi Jana Spauna zastępcą członka Trybunału państwowego.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej prezydentowi sądu obwodowego w Jaśle, Adolfowi Podwinowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku — tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 grudnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Tadeusza Starzyńskiego, właściciela dóbr w Derewni, na prezesa, a ks. Karola Baucha, infułata i opata żółkiewskiego, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Żółkwi.

P. kierownik Ministerstwa skarbu zamianował wicesekretarza ministeryalnego, dr. Marcina Augusta Szarskiego sekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie skarbu.

P. kierownik Ministerstwa skarbu zamianował wicesekretarza ministeryalnego w Ministerstwie skarbu dr. Władysława Michała Peca radcą skarbowym w okręgu galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbowej.

P. kierownik Ministerstwa skarbu zamianował koncepistów ministeryalnych dr. Eugeniusza Łopuszańskiego i dr. Jana Miczyńskiego wicesekretarzami ministeryalnymi w Ministerstwie skarbu.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego dr. Franciszka Mandybura ze Lwowa do Przemyśla, Jana Hirscha, naczelnika sądu powiatowego w Pruchniku, do Lwowa i Włodzimierza Argasińskiego, naczelnika sądu powiatowego w Rawie, do Lwowa.

Dalej zamianował radcami sądu krajowego sekretarzy sądowych: Hugona Garusa w Przemyślu dla Sanoka i Franciszka Slączkę w Przemyślu dla Sambora, oraz zastępcę prokuratora Państwa Wincentego Mromlińskiego w Przemyślu dla Lwowa.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sekretarzy sądowych: Zdzisława Oleksińskiego w Rudkach do Przemyśla, Ryszarda Hessego w Trembowli do Przemyśla i Adolfa Felseis Nachaya z Oleska do Rudek;

następnie zamianował sędziami powiatowymi sekretarzy sądowych: Stanisława Nowosielskiego w Zabłotowie dla Pruchnika, i Tadeusza Rybickiego we Lwowie dla Janowa, oraz adjunkta sądowego Jana Vincenza w Zabłotowie dla Rawy;

sekretarzami sądowymi adjunktów sądowych: Andrzeja Bednarza w Olesku dla Oleska, Józefa Prygę w Kopeczyńcach dla Trembowli, Józefa Willaume w Szczercu dla Zabłotowa i Czesława Krzyszkowskiego w Tłustem dla lwowskiego wyższego sądu krajowego, adjunkta Prokuratoryi skarbu dr. Władysława Hückla we Lwowie dla Tarnopola, w końcu adjunktów sądowych Władysława Lityńskiego w Buczaczu dla Bursztyna i Zenona Łukawieckiego w Zaleszczykach dla Tarnopola.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy przeniósł oficyałów kancelaryjnych Antoniego Dworzaka ze Skałata do Czortkowa, Jana Kafkę z Żabiego do Kałusza, Rafała Leonarda Karatnickiego z Monasterzysk do Nadwórny, Michała Trzosa z Łopatyna do wyższego sądu krajowego we Lwowie, i kancelistów sądowych: Władysława Lissowskiego z Pecześniżyna do Żabiego, Władysława Nowaka z Pecześniżyna do Łopatyna, Stanisława Malickiego z Halicza do Skałata, Franciszka Kochańskiego z Wojniłowa do Zbaraża i Michała Morawskiego z Sokala do Pecześniżyna, oraz zamianował kancelistami sądowymi: Wojciecha Rożkowicza tytul wachmistrza żandarmeryi dla Husiatyna, Maurycego (Mojżesza) Labinera podoficera rachunkowego 15 szwadronu furgonu górskiego dla Obertyna, Maurycego Schora podoficera rachunkowego 15 pułku piechoty dla Pecześniżyna, Franciszka Kelara tytul. wachmistrza żandarmeryi dla Halicza, Antoniego Grenika wachmistrza żandarmeryi dla Bełza, Włodzimierza Śliwińskiego sierżanta 77 pułku piechoty dla Wojniłowa, Karola Ternera podoficera rachunkowego 58 pułku piechoty dla Podwołoczysk, Franciszka Albrichta podoficera rachunkowego 35 pułku obrony krajowej dla Rudek, Ludwika Zielińskiego podoficera rachunkowego 16 pułku obrony krajowej dla Sokala i Jana Gibla podoficera rachunkowego 9 pułku piechoty dla Monasterzysk.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 grudnia.

„Rok miłościwy“, rok przebaczenia i zarazem rok radości dla całego katolickiego świata już się rozpoczął. W niedzielę wigilijną, w przeddzień Bożego Narodzenia, Świątobliwy i wielki Starzec na Tronie Piotrowym trzykrotnem uderzeniem młotka w „Świętą Bramę“ otworzył zaporę, dzielącą Watykan od kościoła najpierwszych Apostołów, i z tą chwilą nastąpiło otwarcie „Roku jubileuszowego.“ Zahuczały dzwony wszystkich kościołów Wiecznego Miasta, a echo tych dźwięków odbiło się stokrotnie po całym świecie katolickim.

O uroczystości tej tak nam doniosła onegdaj depesza z Rzymu: Wspaniałej i podniosłej uroczystości inauguracyi roku jubileuszowego, przez otwarcie „Porta Santa“ w bazylice Watykanu, dokonał w niedzielę o godzinie 11 rano osobiście Ojciec św. Leon XIII. Bazylika była w tym dniu zamknięta, W[illegible] wnętrza Watykanu dozwolony był tylko za biletami; na placu przed kościołem zebrały się jednak olbrzymie tłumy, a wśród zaproszonych gości, którzy zebrali się we wnętrzu Watykanu, znajdowało się ciało dyplomatyczne, hrabina Trani, książę d'Alençon, ambasador austro-węg. hr. Revertera, szlachta rzymska i w. i.

Papieża witano i żegnano z entuzyazmem okrzykami i oklaskami. Gdy z ciemnego tła portyku przez otwartą Świętą Bramę wniesiono go na *sedia gestatoria*, otoczonego białymi wachlarzami *(flabelli)*, do westibulu kościoła, miało się wrażenie nadziemskiego prawdziwie zjawiska.

Plac przed kościołem zaczął się już przed godz. 9 zapełniać. O godzinie pół do 11 przeniesiono Papieża w lektyce z jego apartamentów do sali św. Parementów na I. piętrze loggii Rafaela. Tu oczekiwali Leona XIII kardynałowie i dwór papieski.

Przybrawszy się w szaty pontyfikalne, Papież, niesiony na *sedia gestatoria*, przeszedł przez sale: *sala ducale* i *sala reggia* do kaplicy Sykstyńskiej, gdzie zaintonował przed Przenajświętszym Sakramentem hymn *Veni creator spiritus*. Ztąd, poprzedzany licznym zastępem duchowieństwa, dworem papieskim i kardynałami, Ojciec św. szpalerem, utworzonym przez duchowieństwo świeckie i zakonne, przeniesiony został do portyku Bazyliki, gdzie zajął przygotowany dla siebie obok *Porta Santa* tron.

Na dany znak zabrzmiał wielki dzwon kościoła św. Piotra. Papież, przybrany w mitrę, wstał z tronu i prowadzony z obu stron przez dwóch kardynałów dyakonów, a poprzedzany przez wielkiego penitencyaryusza kardynała Serafino Vanutelli, podszedł wprost do „Świętej Bramy“ i ująwszy w rękę ofiarowany mu przez biskupów włoskich artystycznie wykonany złoty młotek, odmawiając przepisane modlitwy, wykonał nim trzy uderzenia w „Świętą Bramę“.

Natychmiast *sampietrini*, t. j. robotnicy, zatrudnieni przy kościele św. Piotra, rozebrali do reszty zerwany już przedtem mur, zasłaniający bramę i otworzyli ją; tymczasem Ojciec św. powrócił na tron. Penitencyaryusze Bazyliki obmyli następnie święconą wodą próg i filary „Świętej Bramy“, a Papież zaintonował psalm *Jubilate Deo* — który powtórzyła kapela sykstyńska pod batutą msgr. Perosiego. Ojciec św. ukląkł teraz na progu Świętej Bramy, trzymając w prawej ręce krucyfiks, a w lewej świecę płonącą — a równocześnie rozległy się dźwięki hymnu *Te Deum*; następnie podniósł się Papież i wszedł pierwszy do Bazyliki, a za nim kardynałowie i zaproszeni goście. W tej chwili odezwały się wszystkie dzwony Rzymu.

Z kolei przeniesiono Papieża na *sedia gestatoria* do wnętrza kościoła; Ojciec św. zatrzymywał się przy kilku ołtarzach aż wreszcie przybywszy przed wielki ołtarz, Papież udzielił zebranym błogosławieństwa apostolskiego oraz zupełnego odpustu. Złożywszy przed t. zw. złotym ołtarzem ornat papieski, Ojciec św. o godz. pół do 2 powrócił do swoich apartamentów.

Podczas całej uroczystości Ojciec św. okazał niestrudzoną siłę woli i był widocznie nadzwyczaj zadowolony z uroczystości i jej przebiegu. Głos Ojca św. brzmiał jednak słabiej, niż zwykle, a widocznie był Papież także znużony i bardzo blady. Uderzenia młotkiem w Świętą Bramę wykonał jednak z wielką siłą.

Gdy Bazylikę otwarto dla publiczności, tłumy napełniły ją w jednej chwili. Na placu przed kościołem przez cały dzień i wczoraj panował nadzwyczajny ruch; piechota i karabinierzy włoscy utrzymywali porządek, we wnętrzu honory czyniła straż pałacowa i żołnierze Watykanu.

Równocześnie, o tej samej godzinie, kardynał Satolli dokonał młotkiem, ofiarowanym przez katolików francuskich, otwarcia świętej bramy w bazylice San Giovanni in Laterano; kardynał Wincenty Vanutelli, młotkiem, ofiarowanym przez katolików włoskich, otwarcia św. bramy w bazylice Santa Maria Maggiore, a kardynał Oreglia młotkiem, ofiarowanym przez katolików niemieckich, otwarcia św. bramy w bazylice św. Pawła. Wszędzie olbrzymie tłumy pobożnych asystowały uroczystościom, które miały przebieg nadzwyczaj podniosły, a odbyły się w zupełnym spokoju.

Z Warszawy.

(Towarzystwo przyjaciół dzieci. — Statystyka zakładów naukowych w Warszawie. — Czytelnia „Towarzystwa dobroczynności“).

W Warszawie powstaje nowa instytucya: „Towarzystwo przyjaciół dzieci“. Zadaniem jego będzie ochraniać dzieci bezbronne od krzywd, któremi grozi im dzikość, ciemnota, niedbalstwo rodziców, opiekunów, majstrów. Towarzystwo zaglądać będzie do izb, do warstatów, do przytułków, aby kontrolować, aby nieść pomoc, światło, a czasem i surową naganę. Towarzystwo rozciągnie opiekę nad dziatwą, którą nędza zmusza do szukania zarobków demoralizujących w cyrkach, szynkowniach. Towarzystwo nie pozwoli żebrakom zawodowym używać dzieci do oszukiwania ludzkiego miłosierdzia i wdrażania niedorostków do wstrętnego swego rzemiosła. Towarzystwo położy koniec zbrodniczej rozpuście, frymarczącej zdrowiem, życiem, całą przyszłością biednych, opuszczonych dziewcząt. Towarzystwo — jeśli się rozwinie pomyślnie — nie pozwoli dzieciom dźwigać ciężarów nad siły, nie da biedactwu siedzieć w szkole o głodzie.

Nikt wyliczyć nie zdoła, na ilu polach, w ilu punktach nowa instytucya będzie mogła działać dobroczynnie, jak prawdziwe Towarzystwo ratunkowe.

Składka członka wynosi rocznie trzy ruble, a od dzieci jeden rubel.

Według wydanego właśnie sprawozdania, w ubiegłym roku szkolnym czynne były w Warszawie następujące zakłady naukowe: Uniwersytet, Politechnika, Instytut aleksandryjsko-maryjski, Instytut weterynaryjny, Instytut głuchoniemych i ociemniałych, 8 gimnazyów męskich, 4 gimnazya żeńskie, 2 progimnazya męskie, progimnazyum żeńskie, szkoła realna, dwie szkoły miejskie (jedna z rzemiosłami), seminaryum nauczycielskie, 2 szkoły handlowe, szkoła rysunkowa, 88 szkół początkowych, szkoła rzemiosł imienia Konarskiego, 2 szkoły prywatne z rzemiosłami, 2 szkoły mechaniczno-techniczne (niższa i średnia), 34 szkół niedzielno-rzemieślniczych, 2 szkoły dentystyczne, szkoła ogrodnicza, 87 prywatnych szkół początkowych (włącznie ze szkołami przy zakładach dobroczynnych), 20 szkół żydowskich początkowych i 396 szkół wyznaniowych żydowskich. Razem w roku 1898/99 liczyła Warszawa 682 zakładów naukowych wyższych, średnich, niższych i zawodowych. Do zakładów tych uczęszczało 42.515 młodzieży płci obojga, w tej liczbie 31.421 studentów i uczniów i 11.094 uczenic. W ciągu zeszłego roku szkolnego, oprócz Politechniki, otwarto 46 nowych szkół, w tej liczbie 5 niedzielno-rzemieślniczych; zamknięto zaś 7 szkół żydowskich wyznaniowych, tak zwanych chederów.

Z rozporządzenia generał-gubernatora, jak donosi *Warsz. Dniewnik*, przy warszawskiej radzie miejskiej dobroczynności publicznej utworzoną będzie osobna komisya dla opracowania nowego katalogu czytelni „warszawskiego Towarzystwa dobroczynności“, odpowiadającego wymaganiom ustawy tegoż Towarzystwa. Na prezesa tej komisyi powołał ks. Imeretyński wicegubernatora warszawskiego hr. Pahlena.

Z cesarstwa niemieckiego.

(Polacy na obczyźnie. — Wydalanie robotników czeskich z księstw stanowiących związek t. zw. turyngski).

Zeszłego tygodnia była w Kolonii deputacya Polaków z dekanatu esseńskiego, aby władzy duchownej przedłożyć naglącą potrzebę dostatecznej opieki duchownej. Deputacyę, złożoną z trzech osób, przyjął wikaryusz kapitulny, ks. dr. Kreutzwald, bardzo uprzejmie, a gdy mu deputacya przedłożyła smutne położenie Polaków pod względem opieki duchownej, gdy zwróciła uwagę, że nieraz Polacy bez należytego przygotowania na śmierć schodzić muszą z tego świata, i że tylko kapłan, mieszkający stale w dekanacie mógłby zaradzić tak wielkim niedomaganiom, wyraził ks. dr. Kreutzwald ubolewanie, że chwilowo stałego kapłana Polakom w dekanacie esseńskim dać nie może, przyrzekł jednak, że w jesieni roku przyszłego, skoro kapłani, wysłani do Gniezna, celem nauczenia się po polsku, powrócą do dyecezyi, jednego z nich otrzyma dekanat esseński. Zanim to nastąpi, przyrzekł ks. dr. Kreutzwald dołożyć starań, aby Polacy mieli częściej nabożeństwo w języku ojczystym i sposobność do spowiedzi św. Mianowicie postara się, aby w czasie Wielkanocnym przyjść Polakom z pomocą,

Kilka księstw niemieckich, tworzących dawniej rzeczywisty, teraz zaś już tylko idealny związek państw turyngskich, a więc księstwa wejmarskie, mejningeńskie, szwarcburskie, Reiss postanowiły wydalać ze swoich granic wszystkich robotników czeskich, których przebywa tam stosunkowo bardzo wielu.

Czesi, nie zrywając swych związków z krajem rodzinnym, wychodzili na zarobki do owych państewek, więc naturalnie robili konkurencyę miejscowym robotnikom. Była ona rzeczywiście dotkliwa, bo uboga ludność gór Kruszcowych, zarabiająca w domu klockowemi koronkami zaledwie po kilkanaście centów dziennie, chętnie brała od fabrykantów turyngskich płacę mniejszą od wymaganej przez robotników niemieckich. Z tego powodu czescy wychodźcy już zdawna byli źle widziani przez miejscową fabryczną ludność w Turyngii — i stosunki były tam zawsze mniej więcej takie same, jakie panują w południowej Francyi, między robotnikami włoskimi a francuskimi.

Nigdy jednak nie dało to powodu do jakichbądź państwowych zarządzeń. Dopiero w ostatnich czasach pobyt Czechów w państwach turyngskich zaczęto uznawać za szkodliwy dla owych krajów. Stało się to niezawodnie w skutek tego, że wszędzie w zachodniej Europie coraz trudniej o zarobek, ale niewątpliwie zacięta walka czesko-niemiecka w Austryi przyczyniła się do wytworzenia w Niemczech niechęci do Czechów. Pracowała też nad tem komiwojażerska agitacya wszechniemieckiego związku, pracował i hakatyzm, zmieniający się coraz bardziej w nienawiść do wszystkich Słowian.

Pod wpływem tej agitacyi robotnicy niemieccy coraz natarczywiej poczęli domagać się usunięcia obcych współzawodników, a to ich żądanie poparli nawet nieuznający narodowych różnic socyaliści na ostatnim zjeździe w Halli.

Następstwem tego wszystkiego był zjazd ministrów związku księstw turyngskich w Jenie, na którym zapadło postanowienie wydalenia wszystkich robotników czeskich.

KRONIKA

Lwów, 27 grudnia.

— Biura Redakcyi i Administracyi „Gazety Lwowskiej“, oraz Filii c. k. Biura tel. korespondencyjnego przeniesione zostały w dniu 27 b. m. do domu przy ul. Czarnieckiego nr. 12, II piętro.

— Na czas trwania sesyi sejmowej będzie otwarty w dniu 28 b. m w gmachu sejmowym urząd pocztowy z nazwą „Lwów 12“. Urząd ten będzie zajmował się przyjmowaniem wszelkich przesyłek pocztowych, tudzież telegramów.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek, dnia 28 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym sprawa rezygnacyi p. Karola Schayera z godności II wiceprezydenta miasta.

— Wilia akademicka. Staraniem wydziałów Towarzystw „Czytelni akademickiej“ i „Bratniej pomocy“ słuchaczów Wszechnicy, odbyła się 23 b. m. wilia akademicka. Lokal „Czytelni“ zapełnił się wieczorem młodzieżą akademicką; z profesorów przybyli: rektor Abraham, Kadyi, Mars, Twardowski i Finkel. Zebranych powitał prezes „Czytelni“ Jarecki, pierwszy zaś toast na cześć profesorów wniósł prezes „Bratniej pomocy“ Skórski.

Rektor Abraham zaznaczył w odpowiedzi ścisły związek, łączący Senat akademicki lwowski z młodzieżą i wzniósł toast na pomyślny rozwój obu Towarzystw. Przemawiali dalej delegat „Biblioteki słuchaczów prawa“ Birkenmajer, oraz delegaci akad. koła Towarzystwa „Szkoły ludowej“ Moszyński i Gnbrynowicz. Odczytano również listy z życzeniami, które nadeszły od profesorów Balasitsa, Dembińskiego, Dybowskiego, Głąbińskiego, Roszkowskiego i Szachowskiego i od innych Towarzystw akademickich. Podczas wilii zebrano kwotę 13 zł. 23 ct. na gimnazyum cieszyńskie.

— „Szopka“. Podczas świąt odegrano w Towarzystwie lwowskich rękodzielników i przemysłowców „Gwieździe“ utwór sceniczny pióra O. Alfreda Wróblewskiego T. J. p. t.: „Szopka“. W przedstawieniu wzięli udział terminatorowie rzemieślniczy, którymi się opiekuje Towarzystwo św. Stanisława Kostki, a i ono przeznaczone było przedewszystkiem dla nich. W widowni zgromadziło się mnóstwo słuchaczów, którzy z entazyazmem oklaskiwali widowisko, hojnie tym sposobem wynagradzając pracę autora, niestrudzonego pracownika na polu opieki nad młodzieżą robotniczą.

— Z Koła literacko-artystycznego. Opłatek zgromadził w „Kole“ w niedzielę o godzinie 1 po południu z górą sto osób. Nastrój zebrania był bardzo serdeczny i poważny; przemawiali pp. Platon Kostecki, Tadeusz Romanowicz, ks. kanonik Theodorowicz i inni. Toast ks. Theodorowicza „Kochajmy się!“ pełen podniosłych myśli, wygłoszony z ogromnym polotem, wywołał entuzyazm powszechny.

— Z „Gwiazdy“. Wieczorek Sylwestra z tańcami odbędzie się w niedzielę, 31 b. m., w wielkiej sali, przy udziale kapeli wojskowej 80 p. p. Zaproszenia otrzymać można w biurze Stowarzyszenia, ul. Franciszkańska 7.

P. Edmund Krzen, inżynier, złożył kwotę 3 zł., zamiast rozsyłania życzeń noworocznych, na fundusz wdów, inwalidów i sierót Stowarz. rękodzielników „Gwiazda“.

— Z Towarzystwa łyżwiarskiego. Choinka na Stawach panieńskich była przez 3 dni świąt jakby puszką Pandory, zkąd sypały się dary nietylko dla małych, lecz i dla starych dzieci. A śliczna pogoda poniedziałkowa sprzyjała wybornie odbyciu się pierwszego tegorocznego festynu na lodzie i zachęciła liczną publiczność do wzięcia w nim udziału. I nikt nie pożałował tego, gdyż każdy znalazł w urozmaiconym programie zabawy coś, co go zajęło i zabawiło. Mianowicie *postillon d'amour* szybkim lotem łyżwy spełniał bez opóźnienia zadania listonosza i okazał się niezrównanym pośrednikiem niejednego cichego westchnienia. Również i głosowanie na królowę piękności i na króla brzydoty budziło ogólne rozweselenie. Przeważną większością głosujących przyznano premię piękności pannie Jadwidze Bułharyn, a premię w odwrotnem znaczeniu p. Bolesławowi Długoszewskiemu. Na zakończenie pyrotechnik p. Rutkowski popisywał się spaleniem ogni sztucznych i bengalskich i zjednał sobie ogólne uznanie. Pan Rutkowski prosi nas przy tem o zanotowanie, że staraniem jego będzie zasłużyć sobie na niemniejsze uznanie, gdy w dniu Nowego Roku wystąpi na Stawach panieńskich z olbrzymią produkcyą pyrotechniczną i przedstawi w sześciu obrazach wybuchy wulkanu na lodzie.

— Pohulało sobie onegdaj towarzystwo z kilkunastu zarobników w szynku D. Manna przy ulicy Kochanowskiego nr. 52. Gdy po wypiciu pierwszej flaszy wódki szynkarz odmówił podochoconym dalszych trunków, powybijali o i wszystkie szklanki, 10 szyb, 20 flaszek z wódką i poturbowali samego szynkarza, zanim pomoc nadeszła, — poczem rozpierzchli się na różne strony, zostawiając tylko jednego zakładnika w ręku policyi.

— Okropny wypadek. W skutek nieumiejętnego obchodzenia się z regulatorem przyrządu do ogrzewania gazem w pokoju gościnnym hotelu francuskiego, zajmowanego przez obywatelkę z Rossyi p. Abramowiczową i tejże 13-letnią córkę Maryę, ta ostatnia padła ofiarą uduszenia gazem świetlanym, — matka zaś jej Walerya, wprawdzie jeszcze uratowana, znajdnje się jednak w stanie, budzącym poważne obawy o życie. Ocalenie tej ostatniej zawdzięczać należy tylko okoliczności, że syn jej, bawiący również w tym samym hoteln w innym pokoju, chcąc około 7 godziny rano wejść do pokoju matki, zastał drzwi zamknięte, a gdy na pukanie nikt nie odpowiadał, natomiast słyszeć się dało z pokoju charczenie, — zajął się niezwłocznie rozbiciem drzwi i wezwaniem lekarzy na ratunek, który jednak dla leżącej blisko pieca na niskiej otomanie Maryi Abramowiczównej okazał się spóźnionym. Dalsze dochodzenia w toku.

— Zgubiono łańcuszek z pięciu kluczykami, przechodząc ulicami Żulińskiego, Łyczakowską i Wałową. Znalazca otrzyma wynagrodzenie. Zgubę zwrócić należy w mieszkaniu 30 dywizyi piechoty (Wałowa 16 III. p.) lub zostawić u stróża domu nr. 13 przy ulicy Żulińskiego.

— Pożar fabryki. Fabryka papieru w Sassowie spaliła się — według pism porannych — do szczętu. Szkody mają być olbrzymie.

— Katastrofy. W nocy z soboty na niedzielę wjechał tryesteński pociąg pospieszny nr. 1, na stacyi Kalsdorf, pod Gracem, na manewrujący pociąg towarowy. Wskutek koluzyi — eksplodował znajdujący się w wagonie pocztowym pociągu pospiesznego piec. Wozy: pocztowy, bagażowy i sypialny ogień obrócił w perzynę. Prowadzący pociąg pospieszny i konduktor pocztowy odnieśli ciężkie obrażenia; konduktorowi Karolowi Zatce pożar spalił obie nogi po kolana. Zatka w szpitalu grackim umarł. Nadto czterech urzędników pocztowych odniosło mniej ciężkie obrażenia. Odwieziono ich do Gracu.

Katastrofa kolejowa pod Kalsdorfem pociągnęła za sobą olbrzymie straty. Między innemi spaliła się w wagonie pocztowym kasa kolei południowej w sumie 180.000 złr. nadto zaś liczne przesyłki wartościowe. Ogólną stratę obliczają na 3 miliony koron.

Druga katastrofa zdarzyła się onegdaj na stacyi Marburg, gdzie zetknęły się także dwa pociągi wskutek niefunkcyonowania zapasowej bremzy. Z pasażerów odniósł lekkie obrażenie dziennikarz Ehrlich.

Na linii Budapeszt-Wiedeń w pobliżu stacyi Bia-Torbagy zderzyły się dwa pociągi osobowe. Konduktor pocztowy pociągu grackiego i czterech honwedów poniosło śmierć na miejscu. Nadto kilka osób odniosło ciężkie kontuzye.

Z Nowego Jorku donoszą: Parowiec „Ariosto“ osiadł w drodze z Galveston do Hamburga na mieliźnie. Dwadzieścia jeden osób zatonęło.

† **Józef Lekszycki,** radca archiwum państwowego w Poznaniu, o którego zgonie doniósł nam telegram prywatny, był synem Antoniego i Antoniny Pawlickiej, a żył bezdzietnie z Zofią Lekszycką, zmarłą 30 maja 1886, córką Mieczysława Lekszyckiego, swego stryjecznego brata. Na nim wymiera cały ród Lekszyckich z Lekszyc (w powiecie wiślickim), sięgający według dowodów archiwalnych aż do Chrystyana z Lekszyc 1388 r.

Zmarły, żołnierz z r. 1848, był najprzód urzędnikiem przy starej landczafcie poznańskiej i już wtedy — za czasów Przyborowskiego — począł pracować w miejscowem archiwum.

Przed kilkoma laty, po wydaniu najstarszych aktów drukiem, został mianowany król. radcą archiwalnym. Nadzwyczaj pilny i sumienny urzędnik, był zarazem gorącym Polakiem i wielce się przyczynił do utrwalenia historyi wielu rodów wielkopolskich. Ostatnią jego pracą w druku był dokładny sumaryusz z wielkopolskich aktów grodzkich, odnoszący się do rodziny Watt'ów Skrzydlewskich, drukowany w całości w Żychlińskiego „Złotej księdze“ w Roczniku 22.

Zmarłego ożywiał gorący duch obywatelski. Właśnie też miał obchodzić 50-letni jubileusz jako członek komisyi rewizyjnej w kasie Towarzystwa pomocy naukowej imienia Marcinkowskiego.

Dzienniki poznańskie stwierdzają, że ś. p. Lekszycki był najlepszym znawcą poznańskiego archiwum, które przez jego ubytek ciężką poniesie stratę i wyrażają nadzieję, że władza zechce postarać się o polskiego pracownika, któryby znajomością rzeczy, języka i pilnością zastąpił nieodżałowanej pamięci poprzednika.

— Hr. Bolesław Starzeński, zamieszkały w Paryżu, ofiarował niezwykle wspaniały dar Uniwersytetowi krakowskiemu do zachowania w Bibliotece Jagiellońskiej. Jestto owoc jego 25-letniej pilnej pracy, wspaniale oprawny rękopis w 4-ce w 23 tomach, zachowany w wytwornej szafie ozdobionej płaskorzeźbami i trzema posążkami (Czarniecki, Chodkiewicz i Jadwiga) także dzieło ofiarodawcy. Cały rękopis obejmuje kilka tysięcy rycin kolorowanych, po większej części przez autora i objaśnionych także przez niego.

Są to dwa odrębne opracowania. Jedno obejmuje tomów 15. Są to herby polskie, zbierane nietylko z herbarzy, ale i z rękopiśmiennych zabytków, z portretów i pomników. Jest tego tomów 15, z tych jeden obejmuje kopię manuskryptu w arsenale w Paryżu zachowanego: „Arma Regni Poloniae“, prawdopodobnie z pierwszej połowy XVI wieku.

Herby ujęte są w system. Obejmują: 1. Orły, pogonie, województwa, dygnitarze; 2. starodawne; 3. jagiellońskie, litewskie, tatarskie; 4. ruskie, inflantskie, indygenaty; 5. nobilitacye, zagraniczne, heraldycy; 6. hrabiowie, baronowie, ś. p. rzymskie, austryackie, saskie w Polsce, mieszczanie lwowscy; 7. hrabiowie i baronowie pruscy, rossyjscy, francuscy, papiescy, włoscy; 8. skoligacenia z domami panującymi i rodami zagranicznymi; 9. familie litewskie; 10. nazwy rodowe małoruskie; 11. rody wygasłe; 12. rody ormiańskie, nobilitacye, miasta; 13. szląskie w Polsce.

Drugi rękopis ważniejszy jest, bo ogarnia materyał nieopracowany dotychczas. Jestto w 7 tomach zebrana broń zaczepna i odporna w Polsce.

Mamy dotąd zbierane materyały ogólne do wojskowości w Polsce. Tego rodzaju zbiór podarował niedawno p. St. Baranowski Bibliotece Jagiellońskiej, w trzech szafach zawarty. W zbiorze tym mamy najstaranniej zebrane wojska polskie z różnych epok. Rzecz tak opracowana, że pełniejszego obrobienia żadna biblioteka polska nie posiada. Nad akwarelowem wykończeniem wizerunków, mundurów polskich i rynsztunków pracuje od wielu lat artysta-malarz p. Gembarzewski. Praca podjęta na wielką skalę, ale jej daleko do końca. P. Starzeński podaje już wykończoną pracę własną i opisuje ją w katalogu, ogłoszonym we Lwowie 1894 r. (w 8-ce, str. 82). Rękopis obejmuje więcej niż 1500 kart, a w nim zawarte sztandary, tarcze, hełmy, miecze, armaty, kirysy, kulbaki. Wszystko to rozsypane po muzeach europejskich, wyszukiwał i przerysowywał. Córka ministra wojny w Szwecyi przerysowała sztandary zachowane w Sztokholmie. W ministerstwie wojny w Paryżu znalazł sztandary legionów, w muzeum artyleryi kirys Zygmunta I, miecz Batorego, który miał Napoleon z sobą na wyspie św. Heleny. Zgoła wszystkie muzea przejrzał, z wyjątkiem Granitowej pałaty, która dlań była niedostępną.

Każdy przekopiowany zabytek opisał starannie i podał gdzie jest zachowany. Zgoła rzecz jest opracowana możliwie naukowo ku pożytkowi badaczy.

W osobnym zeszycie folio przekopiowany jest miecz koronacyjny polski.

Opracowanie rękopisów uskutecznione z taką miłością przedmiotu, miłością pamiątek ojczystych, że tylko powinszować sobie możemy członka społeczeństwa naszego, który, gdy go losy zagnały zagranicę, pozostawił tu pomiędzy nami i pamięć o nas i serce ku naszej przeszłośct, wierzące w odrodzenie narodu w przyszłości.

— Pierwszy proces w Kiaoczau odbył się w tych dniach. Za obrazę kapitana i cywilnego komisarza skazano redaktora *Deutsch-Asiatischen Warte* na 3 tygodnie więzienia.

— O pojedynek. Wydział karny sądu okręgowego warszawskiego roztrząsał przed świętami sprawę p. Stanisława Ignatowskiego, oskarżonego o to, iż w dniu 2 czerwca r. z. zadał p. Kazimierzowi Zalewskiemu, redaktorowi *Wieku*, w pojedynku na Saskiej Kępie, ciężką ranę w lewą nogę. Sąd skazał p. Ignatowskiego na zamknięcie w wieży przez 8 miesięcy, bez pozbawienia praw.

— Oryginalny pomysł. Korespondent moskiewski *Nowosti* donosi, że pewna nowa restauracya w Moskwie wprowadziła oględziny lekarskie służby, kuchni i produktów. Pierwsze oględziny wykazały na 120 kelnerów $^1/_3$ część chorych. Naturalnie nie przyjęto ich do służby.

— Na łożu śmiertelnem zeznał pewien leśniczy, pochodzący z Alzacyi, że będąc jeszcze leśniczym w okolicy Bitsch, zamordował w czasie wojny niemiecko-francuskiej z zemsty za uprowadzone bydło przez żołnierzy niemieckich, jednego oficera i dwóch żołnierzy bawarskich, którzy stanęli kwaterą w jego mieszkaniu. Nocną porą dnia 8 sierpnia 1870 napadł śpiących i poderżnął im gardła nożem myśliwskim; zwłoki zaś zagrzebał w sklepie. Po tym okropnym czynie uciekł do Francyi, gdzie teraz krótko przed śmiercią złożył powyższe zeznanie.

— Ks. Westminster, jeden z największych panów angielskich, umarł w tych dniach w 78 roku życia. Zmarły, którego majątek szacują na miliard franków, nie brał czynnego udziału w polityce. Namiętnością jego był sport; cztery razy konie jego zwyciężyły w słynnym biegu „Derby“. Ponieważ syn ks. Westminster umarł przed kilku laty, następcą i spadkobiercą będzie wnuk jego, lord Belgraze, znajdujący się obecnie w Afryce południowej.

— Głód w Indyach. *Köln. Volksztg.* otrzymała list z Bombayu, zawierający przerażający opis klęski głodowej w Indyach. Europa nie ma wyobrażenia o rozmiarach tej katastrofy, ponieważ źródła angielskie fałszują prawdę. Ludzie z głodu mrą literalnie tysiącami na drogach i ulicach.

Notatki literacko-artystyczne.

Wykład o Malczewskim. Nowomianowany docent literatur słowiańskich w Uniwersytecie charkowskim, p. Gruński, wygłosił wykład wstępny na temat: „Malczewski, jako romantyk i jego miejsce w literaturze polskiej“. P. Gruński wykazał gruntowną znajomość polskiej literatury. Prasa miejscowa odezwała się bardzo pochlebnie o jego prelekcyi.

Teatr czeski. Dyrektor „Narodniho Divadla“ w Pradze, p. Szubert, ogłosił sprawozdanie z działalności tego teatru w 16 roku jego istnienia. Dowiadujemy się, że od 18 listopada 1898 do 17 listopada 1899 było wieczornych przedstawień 347 a popołudniowych 112, w liczbie tej 51 przedstawień ludowych. W roku przyszłym praski personal dramatyczny zamierza dać kilka przedstawień w Krakowie, krakowski występować będzie jednocześnie w Pradze. Drugi teatr czeski w Pradze stanie prawdopodobnie na Vinohradach, w dzielnicy odległej, ale rozwijającej się szybko. W Czechach, oprócz Pragi, istnieje większa scena w Pilznie i w Bernie z personalem operowym.

Pani Czosnowska, ulubiona operetkowa śpiewaczka, wystąpiła znowu, po kilku latach nieobecności, na scenie warszawskiej w „Pięknej Helenie“ z wielkiem powodzeniem.

Dr. M. Flaum wydał u Paprockiego w Warszawie dwa wykłady poglądowe p. t.: „Anatomia i fizyologia organów płciowych kobiety“ i „Anatomia ciała kobiecego“. Oba te wykłady, dla medyków nader pożyteczne, znajdują się na składzie w księgarni Zwolińskiego i Spółki w Krakowie.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, we środę wieczorem o godzinie pół do 8 po raz trzeci „Debiutantka“, sztuka w 4 aktach z epilogiem, przez Ludwika Hellera.

We czwartek po raz ósmy „Lalka“, operetka 3 aktach, 4 odsłonach Audrana, z panią Kliszewską w roli tytułowej.

W piątek (wznowienie) „Król Lear“, tragedya w 5 aktach Szekspira, z p. Zawadzkim roli tytułowej. Inne główne role wykonają panie: Czaplińska, Kwiecińska, Zapolska, oraz pp. Chmieliński, Antoniewski, Hierowski, Jaworski, Kliszewski, Sosnowski, Walewski, Wołoński, Wostrowski, Wysocki.

W sobotę po południu o godzinie pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Joannes“, sztuka w 5 aktach Sudermanna.

W sobotę wieczorem o godzinie pół do 8 „Lalka“, operetka w 3 aktach a 4 odsłonach Audrana, z p. Kliszewską w roli tytułowej.

W niedzielę po południu o godz. pół do 4 „Jeszcze raz“, komedya w 3 aktach Blumenthala i Kadelburga; zakończy „Wujaszek Alfonsa“, komedya w 1 akcie Stanisława Dobrzańskiego.

W niedzielę wieczorem o godzinie pół do 8 przedstawienie sylwestrowe: „Rok 1899“ wielki przegląd sceniczny w 12 odsłonach:

1. „Fircyk w zalotach“ akt I. 2. „Noc w Wenecyi“ scena I. aktu. 3. „Mąż i żona“ akt III. 4. „Szatani na ziemi“ kuplety pani Kliszewska. 5. „Cyrano de Bergerac“ scena balkonowa. 6. „Nietoperz“ akt II. 7. „Skąpiec“ akt IV. z p. Fiszerem. 8. „Bettina“ scena aktu I. pp. Szuppówna i Bogucki. 9. „Miejsca kobietom“ akt III. 10. „Mikado“ akt II. 11. „Pieśń wojenna Boerów“ odspiewa chór. 12. Mazur w 4 pary odtańczą panny Staszko, Bogdanowicz, Adela i Wanda Sachs, pp. Sachs, Solnicki, Jasiński i Żymirski.

W poniedziałek po południu o pół do 4 „Jaś i Małgosia“, opera fantastyczna w 4 a. Humperdincka; zakończy „Drużba“, komedya w 4 aktach M. Bałuckiego.

W poniedziałek wieczorem o g. pół do 8 „Lalka“, operetka w 3 aktach Audrana z panną Szuppówną w roli tytułowej.

We wtorek wieczorem o godzinie pół do 8 „Baron cygański“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa z panną Askenassy w roli Safii.

We środę po raz pierwszy „Synowa“, komedya w 3 aktach pp. Carré i Bilhaud.

W nauce:

„Colinette“, komedya w 4 aktach Juliusza Lenotre i Gabryela Martin.

„Kordyan“, poemat historyczny Juliusza Słowackiego.

„Karyera“, komedya w 3 aktach A. Hermanta.

„Dolli“, komedya w 3 aktach ze szwedzkiego Hen. Chriestiernsona w przekładzie M. Sachorowskiego.

ZAKOPANE W ZIMIE.

(Notatki z podróży).

(Ciąg dalszy).

Idąc ku Gubałówce, na tak zwanej „górce“ widzimy lekki, dobrze pomyślany budynek z drewnianym kościółkiem o smukłej wieżyczce, śmiało strzelającej ku niebu. To rezydencya OO. Jezuitów, świeżo powstała w roku bieżącym. W marcu wybrano grunt pod budowę i zakupiono teren od miejscowego górala za znaczną stosunkowo cenę 13.000 zł. W maju rozpoczęto budowę pod kierunkiem i według planów ks. Stanisława Dydeka, a już pod jesień obszerny budynek mieszkalny, dający pomieszczenie dla kilkunastu zakonników, był pod dachem, zaś w dniu 19 listopada b. r. odbyło się poświęcenie tymczasowe kościółka przez superyora O. Tychowskiego. Postać to wielce znamienna Człowiek w sile wieku, o bystrem wejrzeniu, orlim nosie, włosach krętych. Czuć w każdem jego słowie energię i gorącą wiarę w sprawę, której życie poświęcił. I nie dziw, że bez funduszów znaczniejszych, ze składkowych pieniędzy zdołał on w ciągu kilku miesięcy doprowadzić do skutku dzieło, wymagające zazwyczaj długich lat zabiegów oraz trudu. Cele w klasztorku wysokie, o kasetowych pułapach, jasne, zwrócone ku południowi, wdzięcznem staną się schroniskiem dla schorzałych, wysilonych żmudną pracą członków zakonu, którzy zaszczytnie w naszych czasach dźwigają sztandar wojującego Kościoła. Świątynka, urządzona skromnie, posiada trzy prowizoryczne ołtarze. W najbliższej przyszłości ustąpią one miejsca innym, ozdobniejszym, fundowanym staraniem pań: Hr. Hussarzewskiej, Niezabitowskiej, Patrycyi Skoroszewskiej i Zofii Wołodkowiczowej. Brak tu jeszcze organów, ambony i ławek ozdobnych, świeczników, obrazów. Mimo to w ubogim tym przybytku, przypominającym swą prostotą pierwsze wieki chrześciaństwa, lud pobożny tłoczy się podczas nabożeństw, co dzieje się bez ujmy dla farnego kościoła, gdyż parafia tutejsza jest wielce rozległa i ludna. Liczy przeszło dziesięć tysięcy dusz.

Ruchliwy superyor, dopieroco uporawszy się z najważniejszemi trudnościami nowej budowy, nosi się już z myślą stworzenia szkoły średniej dla dorastającej młodzieży, jakiej podostatkiem roi się w Zakopanem i w okolicy. Projekt jego znalazł przeto gorące uznanie wśród ludności. Zawiązał się nawet pod przewodnictwem Władysława hr. Zamoyskiego komitet, mający na celu stworzenie takiego zakładu, któryby wątłej dziatwie umożliwił korzystanie z nauk szkolnych podług obowiązującego powszechnie programu. Na razie brak jeszcze funduszu, którego dostarczą niewątpliwie kraj i sfery interesowane. Nauczycieli, należycie ukwalifikowanych, posiada w dostatecznej ilości chyrowski zakład, a uczniów, stale i czasowo osiadłych w Zakopanem, znajdzie się bardzo wielu na pierwszą wieść o powstaniu nowej szkoły.

Opuszczając gościnne progi klasztoru, raz jeszcze rzucamy okiem na przepyszną panoramę, roztaczającą się przed nami. Cała dolina zakopańska, Tatry od Spiżu aż do Orawy, tworzą widok dziwnie malowniczy a potężny. Wiele prawdziwego poczucia piękna musiał mieć ten, kto wybrał Ojcom owe wzgórze na siedzibę....

Za rezydencyą jezuicką, w odległości jakich trzech kilometrów, powstanie w najbliższej przyszłości na Gubałówce wzorowy zakład leczniczy dla chorób piersiowych tak zwane sanatoryum. Jak wiadomo, z końcem stycznia r. b. zawiązało się w Krakowie stowarzyszenie udziałowe (udział wynosi 500 złr.), z ograniczoną poręką celem urządzenia uzdrowiska dla chorych na płuca w Zakopanem. Do stowarzyszenia przystąpili z znaczniejszemi kwotami: Konstanty hr. Potocki, Sobański, Paderewski i dr. Kazimierz Dłuski z Paryża Ten ostatni wybrany został dyrektorem uzdrowiska. Suma wpłaconych udziałów wynosi 138.500 złr., podczas gdy kosztorys wymaga nakładu około 250.000 złr. Zakład obliczony został na sześćdziesiąt chorych, płacących od 5 do 7 złr. dziennie. Przeglądając plan organizacyi przyszłego sanatoryum, niepodobna nie zrobić spostrzeżenia, że policzono wydatek na utrzymanie chorego zbyt tanio (niespełna 2 złr. dziennie), gdy z drugiej strony wydatki administracyjne a zwłaszcza koszt utrzymania i wynagrodzenia służby, nazbyt może licznej, (1 służący wypada na 2 chorych) pożerają przeważną część spodziewanego dochodu. Nie można również przemilczeć, iż taksa dla chorych, przyjęta w przeciętnej kwocie sześciu złotych dziennie, jest zbyt wysoka, tem bardziej, że doliczyć do niej wypadnie co najmniej 50 prc. tej kwoty tytułem nieodzownych wydatków na wino, koniak, leki, honorarya lekarskie i datki dla służby, a zważyć przy tem należy, że przyszli goście sanatoryum rekrutować się będą przeważnie z tak zwanej inteligencyi, rozporządzającej ograniczonymi środkami materyalnymi, nie zaś z arystokracyi lub z plutokracyi, dla której koszt nawet dłuższej, bo kilka miesięcy trwającej kuracyi jest kwestyą podrzędnego znaczenia. Niedziw przeto, iż ludzie, dokładnie obznajomieni ze stosunkami miejscowymi, z pewnym sceptycyzmem zapatrują się na powstać mający zakład, nie rokując mu w takim składzie rzeczy materyalnego powodzenia. Zresztą najbliższa przyszłość okaże, po czyjej stronie była słuszność.

W każdym razie powstanie nowego, urządzonego wedle wszystkich zasad hygieny, oraz komfortu uzdrowiska może wywołać tylko korzystne współzawodnictwo ze strony istniejących już w Zakopanem zakładów. A jest ich sporo. Obok najdawniejszego w tej miejscowości, bo powstałego w roku 1880 zakładu dr. Piaseckiego, istnieją jeszcze zakłady drów. Chramca (od roku 1887), Chwistka (od roku 1890) i Hawranka (od roku 1898). Z tych zakład Chramca, położony w najdrowszej części Zakopanego, łączący szczęśliwie wymagania zdrowotne z postulatami życia towarzyskiego, cieszy się od lat szeregu zasłużoną sławą daleko za granicami Galicyi. O tem świadczy najlepiej rosnąca z roku na rok frekwencya gości. W pierwszym roku istnienia zakładu wynosiła ona 47 osób, w r. 1888: osób 95, w r. 1889: 169, w r. 1890: osób 216, w r. 1893: 321 osób. W roku obecnym cyfra gości zakładowych wynosiła: 570 osób a w braku miejsca w rozległych budynkach zakładowych; późniejsi przybysze mieścić się musieli w sąsiednich, odnajętych na ten cel willach.

Do tak pomyślnego rozwoju zakładu, prócz wspomnianych już warunków naturalnych, przyczynia się niepomiernie sama osobistość jego kierownika. Uczeń znakomitego Chałubińskiego, potomek starego rodu góralskiego, od wieków osiadłego na Chramcówkach, w dzielnicy dziś zajętej przez olbrzymi zakład, wybornie odczuł Chramiec intencyę „króla Tatr“, a pojmując wzorowo swe posłannictwo, jako lekarz i obywatel, spełnia je z całą skrupulatnością człowieka, zamiłowanego w swym zawodzie, dążącego do ciągłych dalszych ulepszeń, nie zaś spoczywającego bezczynnie na zdobytych wawrzynach.

Dla osób, przybywających tutaj dla rekonwalescencyi lub celem zażycia odpoczynku po nużącej pracy, zakład Chramca przedstawia i w porze zimowej — obecnie bawi w nim przeszło sześćdziesiąt osób — przyjemny punkt oparcia. Liczne Towarzystwo, zasobna biblioteka i czytelnia dzienników, dostarczają pożądanej rozrywki, a i samo Zakopane wraz ze swemi instytucyami nastręcza gościom dość przedmiotów godnych widzenia, oraz zapamiętania.

Zacznijmy od muzeum tatrzańskiego imienia Chałubińskiego, istniejącego od lat dziesięciu.

(Dokończenie nastąpi).

Stanisław Schnür-Pepłowski.

Z Izby sądowej.

(Proces prasowy).

Lwów, 27 grudnia.

(ik) Na początku dzisiejszej rozprawy przewodniczący stwierdził na podstawie aktów, zażądanych z krajowego sądu cywilnego we Lwowie, że dr. Tadeusz Sołowij nigdy kuratorem listów zastawnych Banku włościańskiego nie był — jak to twierdził o nim *Monitor* — że był tylko członkiem t. zw. „Beirathu“, dodanego kuratorowi; funkcyę kuratora spełniał najpierw dr. Jan Czajkowski a po nim dr. Tadeusz Skałkowski, że wreszcie jedynie kurator sam a nie dodani mu mężowie zaufania, mieli prawo ingerencyi i kontroli względem likwidacyi Banku włościańskiego.

Następnie oskarżony postawił wniosek o przesłuchanie nowego świadka niejakiego Ehrenkranza, którego dr. Sołowij miał rzekomo skrzywdzić w odrębnej zupełnie od Banku włościańskiego sprawie, likwidacyi długów po ś. p. Jędrzejowiczu.

Po dość długiej utarczce słownej ze stron obu, mimo, że oskarżyciele prywatni zgodzili się na ten wniosek, trybunał odmówił mu, jak również całemu szeregowi innych wniosków, postawionych już poprzednio w ciągu rozprawy, dopuszczając jedynie przesłuchanie dr. Tadeusza Sołowija, jako świadka i zbadanie, na żądanie oskarżonego, o ile dr. Sołowij przy sprzedaży Myszyna i Dżurowa działał wbrew wyższemu ocenieniu rzeczoznawców.

Nastąpiło przesłuchanie p. Roberta Domsa, który przy owej sprzedaży był rzeczoznawcą. Zeznał on, że jego zdaniem sprzedaż Myszyna i Dżurowa była dla Kasy oszczędności korzystną, że dr. Sołowij w tej sprawie wcale „rzeczoznawcą“ jak go nazywał *Monitor*, nie był, a nietylko nie działał na niekorzyść Kasy oszczędności, lecz owszem z jej korzyścią a na szkodę świadka starał się go skłonić do kupna Myszyna i Dżurowa za wygórowaną cenę.

Dalsi dwaj świadkowie pp. adwokat dr. Maciejowski i profesor dr. Stanisław Głąbiński zeznali, że nic niesłyszeli, jakoby p. Lityński wypłacił „nacherom“ 20.000 złr. porękawicznego za kupno Myszyna i Dżurowa, co — zdaniem p. Breitera — oni mieli stwierdzić.

Poczem powrócono do sprawy p. Wachnianina i przesłuchano ponownie dr. Aleksandra Orłowskiego i prof. dr. Studzińskiego co do drobnych okoliczności, tyczących się współoskarżonego p. Łucyka.

P. Breiter postawił wniosek o przesłuchanie dwóch nowych świadków w tej sprawie pp. Wysoczańskiego i radcy sądowego Czwarteckiego z Sambora, ale mimo, że p. Wachnianin poparł ten wniosek, trybunał odmówił mu.

Z kolei wśród uroczystej ciszy rozpoczęto przesłuchanie dr. Tadeusza Sołowija.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Oświetlenie tunelu. W tunelu Batignolles pod Paryżem wprowadzono niedawno nowość w systemie oświetlenia. Polega ona na tem, że nie następuje sztuczne oświetlenie wagonów wewnątrz, w chwili, gdy pociąg przez tunel przejeżdża, tylko, że tunel sam obficie się oświetla żarzącemi lampkami elektrycznemi, umieszczonemi co metr odległości na ścianach tunelu, na wysokości okien wagonowych. Lampki te zapalają się same od siebie w tej chwili, gdy pociąg dotknie szyn w tunelu ułożonych i również automatycznie gasną, gdy pociąg z tunelu wyjeżdża, szyny bowiem są odpowiednio z przewodami lampek połączone.

Wiedeń, 27 grudnia. Spirytus 19·— do 19·10. Tendencya bez ochoty.

Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 12·20 do —·—. Tendencya spokojna.

Wiedeń, 27 grudnia. Targ zbożowy. Pszenica na wiosnę 8·11 do 8·12; — na maj-czerwiec —·— do —·—.

Żyto na wiosnę 6·78 do 6·79; — na maj czerwiec —·— do —·—.

Kukurudza na maj-czerwiec 1900 r. 5·28 do 5·29.

Owies na wiosnę 5·39 do 5·40.

Rzepak na styczeń-luty 1900 roku —·— do —·—; na sierpień-wrzesień 11·95 do 12·05.

Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 1900 roku 32·50 do 33·50.

Tendencya: słabsza.

Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 27 grudnia. Targ zbożowy Pszenica na kwiecień 1900 roku 7·92 do 7·93, — na październik 7·98 do 7·99.

Żyto na kwiecień 1900 r. 6·44 do 6·45.

Owies na kwiecień 1900 r. 5·05 do 5·06.

Kukurudza na maj 1900 r. 4·98 do 4·99.

Rzepak na sierpień 1900 r. 11·75 do 11·85.

Oferty na pszenicę: słabsze.

Chęć kupna: mierna.

Tendencya: słaba.

Pogoda: mały śnieg.

Berlin, 27 grudnia. Banknoty austryackie 169·15. Spirytus 47·40.

Paryż, 27 grudnia. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 98·90. Mąka (typ „Fleru de Paris“ zaprowadzony od 1 września b. r.) 24·60.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12·12½ do 12·17½, loco Ołomuniec 11·50 do 11·60, loco Berno-Wiedeń 11·60 do 11·70, za styczeń loco Aussig 12·15 do 12·20, cukier w kostkach prima 43·37½ do 43·50, sekunda 43·12½ do 43·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·— do 19·10. Nafta kaukazka transito Tryest 6· do 6·25, galicyjska przeźroczysta 20·25 do 20·75.

Targ zbożowy.

Lwów, 27 grudnia. Pszenica gotowa 7·25 do 7·50, pszenica na termina 6·75 do 7·25, żyto gotowe 5·75 do 6·—, żyto na termina 5·50 do 5·70 owies obroczny gotowy 5·20 do 5·60, owies na termina 5·— do 5·25, jęczmień pastewny 5·— do 5·50, jęczmień brow. 6·— do 7·—, groch do gotowania 6·75, do 9·— wyka 4·40 do 4·80, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 4·60, hreczka 7·— do 7·20, koniczyna czerwona galicyjska 55·— do 70·—, biała 30·— do 45·—, tymotka 15·— do 18·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 5·90 do 6·10, nowa 5·60 do 5·75, chmiel stary 25·— do 45·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 11·— do 11·50, groch pastewny 5·50 do 6·—.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 15·60 do 17·—, na termin 16·75 do 17·25, warantyty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 16 grudnia do 22 grudnia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 7·35 do 7·55, żyto 5·90 do 6·15, jęczmień browarny 6·05 do 6·65, pastewny 5·15 do 5·50, owies 5·15 do 5·65, hreczka 7·— do 7·20, kukurudza zeszłoroczna 5·90 do 6·10, kukurudza nowa 5·40 do 5·60, proso —·— do —·—, groch do gotowania 7·— do 8·50, groch pastewny 5·75 do 6·25, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 4·90 do 5·05, wyka 4·75 do 5·30, koniczyna czerwona 50·— do 75·—, koniczyna biała 30·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 16·— do 20·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy 11·15 do 11·50, rzepak letni —·— do —·—, rzepak nowy —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel 45·— do 80·—, łój 35·50 do 36·—, nafta zwykła 18·50 do 19·50, nafta salonowa 20·50 do 21·50, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 100 kilogramów, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 17·90 do 18·15.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, który spędził święta Bożego Narodzenia w Wallsee, u Najd. Arcyksięstwa Ferdynanda Salvatora i Maryi Waleryi, powrócił wczoraj wieczorem do Wiednia.

P. Przewodniczący w Radzie Ministrów dr. Wittek, przybył w niedzielę rano z Wiednia do Budapesztu i złożył wizytę prezesowi gabinetu węgierskiego p. Szellowi. Wieczorem w niedzielę powrócił dr. Wittek do Wiednia.

Do *Pester Lloydu* donoszą z Wiednia, że dr. Wittek na konferencyi z p. Szellem zawiadomił go, iż ustawa o przekazywaniu podatków spożywczych *(Überweisungsgesetz)* wprowadzoną będzie w Austryi w najbliższych dniach na podstawie §. 14 ustawy zasadniczej. Ostateczna decyzya co do tego, czy Korona oznaczy kwotę na cały rok 1900, czy też tylko na sześć miesięcy lub w ogóle tylko na część roku, zapadnie dopiero w tych dniach, w czasie obecności p. Szella w Wiedniu, dokąd p. Szell przybyć ma dzisiaj z powodu posiedzenia Delegacyi, wraz z ministrami Lukascem i bar. Fejervarym.

Według doniesień dzienników z Pragi czynione są tam usiłowania, ażeby przenieść akcyę ugodową w sprawie między Czechami a Niemcami na teren sejmu czeskiego, czemu się jednak Niemcy opierają, uważając chwilę obecną za nieodpowiednią do rokowań i odmawiając sejmowi kompetencyi do rozstrzygania spraw ugodowych.

Klub czeskiej szlachty konserwatywnej uchwalił z powodu upadku gabinetu hr. Claryego, rezolucyę, w której powiedziano, że stronnictwo to upatruje w ustąpieniu hr. Claryego nieudanie się próby rządowej, skierowanej przeciw zasadzie większości, jako podstawie parlamentaryzmu, oraz przeciw myśli równouprawnienia ludów. W sprawie stosunków językowych w królestwie czeskiem klub obstaje przy swojej rezolucyi z dnia 7 października. Wreszcie klub wyraża chęć utrzymania nadal ścisłych stosunków ze stronnictwami prawicy.

Wiedeński korespondent *Pester Lloydu* miał rozmowę z b. Ministrem skarbu w gabinecie hr. Thuna: dr. Kaizlem, który wyraził stanowcze przekonanie, że obecnie, t. j. po ustąpieniu gabinetu hr. Claryego chwila jest nader odpowiednia do nawiązania nowych rokowań ugodowych, celem doprowadzenia do skutku ostatecznego porozumienia między Czechami i Niemcami. Zdaniem p. Kaizla przeszkody natury psychologicznej, jakie dotychczas istniały, już znikły, czas więc teraz nadchodzi na zawieszenie broni.

Dr. Kaizl uważa za najwłaściwszą drogę ku osiągnięciu tego celu — zebranie się ponowne mężów zaufania obu stron, którzyby na razie poufnie i bez żadnych pośredników omówić mogli cały kompleks spraw ugodowych. Zwołanie poufnej konferencyi proponuje dr. Kaizl już w styczniu p. r.

Delegacya austryacka uchwali jutro czteromiesięczne prowizoryum budżetowe, a w przyszłym tygodniu rozpocznie się normalny tok prac Delegacyj, które potrwać mają do 18 stycznia.

Węgierska Delegacya odbędzie dziś po południu posiedzenie w sporze 4-miesięcznego prowizoryum budżetowego. Według doniesień z Budapesztu, posiedzenie to będzie bardzo krótkie.

Węgierska Delegacya zbierze się na pełne posiedzenie dnia 8 stycznia p. r. Wedle dzienników budapeszteńskich, zamknięcie sesyi delegacyjnej będzie mogło nastąpić około 17 stycznia.

Dzienniki berlińskie dowiadują się, że projekt powiększenia floty niemieckiej przedstawiony będzie parlamentowi dopiero w lutym, ponieważ obliczenie wydatków wymaga wiele czasu.

Projekt budowy kanału pomiędzy Elbą a Renem wniesiony będzie do sejmu pruskiego najpóźniej około końca lutego.

Podczas odsłonięcia pomnika kurfirsta Jerzego Wilhelma w alei Zwycięstwa (Siegesallee) cesarz zawiadomił burmistrza Kirschnera o zatwierdzeniu jego wyboru na pierwszego burmistrza Berlina. Wybór ten był w zawieszeniu blisko przez rok.

Kraj petersburski pisze:

We wszystkich zagranicznych pismach polskich zamieszczono następujący telegram, datowany z Rzymu 14 grudnia: „Na wczorajszym konsystorzu Ojciec św. prekonizował ks. arcybiskupa Kłopotowskiego na rzymsko-katolickiego metropolitę w Rossyi“. W tym telegramie tyle jest błędów, ile słów. Ks. Kłopotowski nie jest arcybiskupem; nie został prekonizowany na metropolitę; arcybiskup mohylewski nosi inny tytuł: „metropolita rzymsko-katolickich kościołów w carstwie“. W istocie rzeczy kwestya tak stoi: Na ostatnim konsystorzu zarządzający dyecezyą łucko-żytomierską biskup-sufragan, ks. Kłopotowski, prekonizowany został na biskupa tejże dyecezyi. Na stolicę arcybiskupią i metropolitalną w Petersburgu nikogo dotąd nie zaproponowano ze strony rossyjskiego rządu, a dopiero wtedy mogłaby być mowa o zatwierdzeniu i prekonizowaniu przez Stolicę Apostolską nowego arcybiskupa i metropolity.

Zajmującą rozmowę miał jeden z redaktorów *Figara* ze znanym mężem stanu angielskim sir Charles Dilke, bawiącym obecnie w Paryżu. Dilke, jak wiadomo, członek opozycyi, był przeciwny wojnie; obecnie jednak sądzi, że honor Anglii wymaga prowadzenia jej aż do stanowczego zwycięstwa t. j. do zajęcia Pretoryi. Następnie Dilke potępiał tę część prasy angielskiej, która atakuje generałów, nie mogących się bronić. Siła Anglii nie została dotknięta, spoczywa ona na flocie, która jest silniejsza niż kiedykolwiek i może zmierzyć się z najpotężniejszą koalicyą. Kiedy w końcu rozmowy zwrócono uwagę, że przebieg wojny może wywołać w Anglii przesilenie na korzyść stronnictwa liberalnego, zawołał Dilke z oburzeniem: Żadne stronnictwo nie ma prawa korzystać z nieszczęść ojczyzny!

Lord Roberts, naczelny wódz armii angielskiej w całej Afryce, odjechał przed kilku dniami na plac boju. Na stacyi Waterloo i Londynie zgromadziło się mnóstwo osób, które zgotowało entuzyastyczne owacye odjeżdżającemu wodzowi. Na dworcu był także ks. Walii, lord Wolseley, minister wojny i t. d. Lord Roberts udał się do Southampton, zkąd odpłynął do Cap, gdzie stanie za 2 tygodnie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 grudnia. Dziś w południe wybuchł tu w budynku więziennym policyi w dzielnicy VI. (Mariahilf) groźny pożar. W aresztach mieściło się właśnie 400 aresztantów. Pożar z wielką trudnością zlokalizowano i ugaszono.

Wiedeń, 27 grudnia. Na stacyi Startsch-Trebicz na kolei północno-zachodniej nastąpiło dziś w nocy zderzenie pociągu pocztowego z pospiesznym pociągiem towarowym, przyczem konduktor pocztowy i 3 funkcyonaryuszy kolejowych zostało lekko rannych. Obie maszyny i kilka wagonów uszkodzonych.

Praga, 27 grudnia. Zwłoki pos. Schlesingera przewieziono do Litomierzyc. W eksportacyi wzięły udział oficyalne osobistości i wybitni przedstawiciele narodowości czeskiej i niemieckiej.

Budapeszt, 27 grudnia. Prezes stronnictwa niezawisłości Kossuth ogłosił oświadczenie, w którem uznaje dziennik *Egyetertes* ponownie jako organ swojej partyi.

Petersburg, 27 grudnia. *Petersburskie Wiedomosti* pomieszczają artykuł na temat porozumienia Austro-Węgier i Rossyi co do kwestyi bałkańskiej i powiadają, że prasa wiedeńska zupełnie bezpodstawnie rozpowszechnia zapatrywanie, jakoby w stanowisku Rossyi względem Serbii zaszła jakakolwiek zmiana. Serbia bowiem może zasłużyć także na zaufanie Rossyi tylko przez zastosowanie się do rossyjskich rad i przedstawień.

Odessa, 27 grudnia. Na Czarnem morzu sroży się straszny orkan; donoszą o wielu katastrofach okrętowych.

Moskwa, 27 grudnia. Stan zdrowia hr. Lwa Tołstoja znowu się pogorszył.

Rzym, 27 grudnia. Papież przyjął kardynała Missię na audyencyi pożegnalnej i polecił mu wyrażenie życzeń papieskich dla Najj. Cesarza Franciszka Józefa.

Rzym, 27 grudnia. Dziś w nocy wybuchł tu w kościele angielskim, — w którym wczoraj przed południem odprawiono uroczystą mszę za poległych w południowej Afryce — groźny pożar, który zniszczył kościół prawie zupełnie. Wszelkie usiłowania straży pożarnej i wojska okazały się bezskuteczne. Szkoda wynosi około 150.000 franków. Kościół był ubezpieczony.

Belgrad, 27 grudnia. W obecności b. króla Milana odbył się z wielką okazałością pogrzeb ministra Vukowica.

Paryż, 27 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu trybunału stanu prokurator generalny rozpoczął swoje *playdoyer*, przyczem cofnął skargę przeciw Chevillyemu, Frechancourtowi, Brumontowi, Bailleresowi, Brunetowi i Caillyemu. Mowę jego przerywali oskarżeni Buffet i Cailly hałasami, za co wykluczeni zostali z posiedzenia.

Na dzisiejszem posiedzeniu stanu prokurator dokończy swego przemówienia.

Konstantynopol, 27 grudnia. Umowa przedwstępna w sprawie zaliczki, której bank Rzeszy niemieckiej udzielić ma Porcie, została podpisaną.

Mahmud basza, według otrzymanej tutaj depeszy z Paryża, udaje się w najbliższych dniach do Londynu.

Lizbona, 27 grudnia. Zachorował tu na dżumę żołnierz, przybyły z Oporto. Chorego i całą kompanię do której należał, przetransportowano do lazaretu.

Londyn, 27 grudnia. Królowa Wiktorya urządziła wczoraj dla rodzin żołnierzy, walczących w południowej Afryce, oraz dla wdów po nich uroczysty obchód Bożego Narodzenia, który zakończył się obiadem w Westminster.

Na uroczystości obecną była królowa wraz z całym dworem.

Waszyngton, 27 grudnia. W departamencie państwa nic nie wiadomo o jakichkolwiek ruchach wśród Fenianów; przypuszczają, że są to tylko bezpodstawne pogłoski, mające na celu przestraszyć Kanadę, aby zatrzymała swe wojska w granicach i nie wysyłała ich do południowej Afryki.

Nowy Jork, 27 grudnia. Dzisiaj zgłoszono do naładowania na okręt „Teutonia“ 500.000 dolarów w złocie, które mają odpłynąć do Europy.

Nowy Jork, 27 grudnia. Amerykańska prasa notuje doniesienia, że wśród Fenianów (t. j. irlandzkich rewolucyonistów) w różnych częściach Stanów Zjednoczonych objawia się zorganizowany ruch, który zmierza do urządzenia napadu na Kanadę, aby w ten sposób pośrednio popierać Boerów.

New Jork Journal donosi, że sekretarz spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych zapewnił angielskiego ambasadora, iż wszystko uczyni, aby neutralność ze strony Stanów Zjednoczonych była w zupełności zachowaną. Pismo to dodaje, że ambasador angielski w telegramie do Londynu podniósł konieczność ochrony granic Kanady.

Anglia i Transwaal.

Londyn, 27 grudnia. *Times* donosi z Modderriver pod datą 19 b. m.: Lojalność Holandczyków na zachodzie kolonii Przylądka jest chwiejną; ogólne zachowanie ich niezmienione, jednakowoż niezadowolenie wzrosło z powodu klęski Methuena.

Londyn, 27 grudnia. *Daily Chronicle* donosi z Modderriver pod datą 20 b. m., że wśród Boerów szerzy się febra.

Londyn, 27 grudnia. *Daily Telegraph* donosi z Chievilly pod dniem 19 b. m.: Obóz Boerów przez dwie godziny ostrzeliwano, most na gościńcu zniszczony. Boerowie nie odpowiedzieli na ogień angielski.

Londyn, 27 grudnia. Ogłaszają tu następującą urzędową depeszę z Kapstadtu: Położenie nad Modderriver niezmienione. Pozycye lorda Methuena są dobrze oszańcowane. Generał Gatacre donosi, że Dortrecht zostało obsadzone przez policyę angielską. Boerowie cofnęli się.

Z Durbanu donoszą pod datą 19 b. m., że angielski statek wojenny „Forte“ przyaresztował barkę norweską „Regina“, która wiozła przybory do budowy kolei dla Boerów i odeskortował ją do Durbanu.

Londyn, 27 grudnia. *Biuro Reutera* donosi z Kapstadtu pod datą 20 b. m.: Codziennie mnożą się dowody rozgałęzionego ruchu rewolucyjnego w koloniach Przylądka; w ruchu tym biorą udział nawet członkowie parlamentu kaplandzkiego.

Londyn, 27 grudnia. *Times* donosi z Modderriver pod datą 20 b. m.: Sześć aparatów dla telegrafowania bez drutu, systemu Marconiego, które były przeznaczone dla Boerów, zabrali Anglicy. Doświadczenia podjęte z tymi aparatami dały świetne rezultaty i telegrafowano bez drutu n[illegible]ległość 70 mil.

To samo pismo dowiaduje się z Sterkstrom pod dniem 19 b. m, że obecnie, stosunkowo spokojne, zachowanie się Holandczyków w Kaplandzie przypisać należy nie ich lojalności, lecz bojaźni przed potęgą angielską; zwlekają oni z otwartem chwyceniem za broń dlatego, gdyż wątpliwy jest wynik wojny.

Pretorya, 27 grudnia. Gen. Joubert wyzdrowiał już i powrócił do wojsk boerskich.

Kapstadt, 27 grudnia. Doniesienie, jakoby Boerowie dla braku wody opuścili Stromberg, nie potwierdza się.

Wielu sprawozdawców wojennych powróciło z Modderriver, z czego wnioskują, że generał Methuen na razie nie zamierza posuwać się naprzód.

Pietermaritzbourg, 27 grudnia. Pod Ladysmith rozegrała się dnia 22 b. m. bitwa, przyczem po stronie angielskiej rannych jest 5 oficerów, 10 żołnierzy a zginęło 9 ludzi.

Modderriver, 27 grudnia. Ogień armatni, który na krótki czas był przerwany, trwa dziś na całej linii.

Laurenzo Marquez, 27 grudnia. Pod datą 8 b. m. wysłana z głównej kwatery Boerów pod Colenso depesza podaje nowe szczegóły o klęsce generała Bullera nad Tugelą: Nasza (boerska) artylerya zachowywała jak najlepsze milczenie, aby nie zdradzić swego stanowiska. Gdy dwie nieprzyjacielskie baterye zbliżyły się na odległość strzału, rozpoczęliśmy gwałtowny ogień; wśród Anglików, którzy zamierzali przejść przez most na Tugeli, zapanował wielki popłoch. Nieustanny ogień działowy i karabinowy z naszej strony wybił prawie wszystkie konie przy armatach angielskich.

Dwukrotnie usiłowali Anglicy przyprowadzić świeże zaprzęgi, aby módz uprowadzić armaty, jednakowoż bezskutecznie; udało im się w ten sposób uratować tylko jedno działo, gdyż i te nowe zaprzęgi zostały wybite doszczętnie. W końcu, zmuszeni wielkiemi stratami w ludziach, ustąpili, pozostawiając nam na łup 9 armat. Klęska Anglików była zupełną.

Wiedeń, 27 grudnia. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 23 grudnia 1899. Banknoty w obiegu: 683,987.000 (w porównaniu z tygodniem poprzednim więcej o 10,111.000), rezerwa kruszcowa 504,568.000, (mniej o 8,494.000), — portfel wekslowy 204,066.000 (więcej o 21,069.000), lombard papierów 29,978.000 (więcej o 3,498.000). Banknoty wolne od podatków 29,794.000 (więcej o 16,892.000 złr.).

Wiedeń, 27 grudnia. Kursa giełdy wiedeńskiej, od dzisiejszego dnia począwszy, notowane będą w cyfrach procentowych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 grudnia 1899. Giełda poranna *(Vorbörse)* godzina 10 min. 30. Marki 118·20, Renta majowa 98·55, Węgierska renta koronowa 94·35, Kredyty 233·85, Węg. kred. 187 50, Anglobank 124·25, Union 153 50, Bankverein 135·—, Länderbank 115·50, Staatsbany 132·70, Lombardy 27·20, Elbethal —·—, wykup. Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Alpiny 268·—, Rima Muranyi 333·—, Prager Eisen 585, Losy tureckie 127·50, Ruble (Event.) —·—, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne —·—, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka —·—. Akcye gal. Banku hipotecznego —·— Tendencya spokojna.

Wiedeń, 27 grudnia 1899. Giełda południowa *(Mittagsbörse)* godz. 12 min. 30. Marki 118·20, Renta majowa 98·70, Węgierska renta koronowa 94·35, Kredyty 233·43, Węg. kredyt. 187·50, Anglobank 124 —, Union 154·—, Bankverein 135·75, Länderbank 115·75, Staatsbany 132·50, Lombardy 27·29, Elbethal —·—, Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Alpiny 267·—, Rima Muranyi 332·50, Prager Eisen 585, Losy tureckie 126·50, Ruble (Event.) —·—, 20-frank. 19·29, Akcye kredytowe ziemskie —·—, Tramway —·—. Tendencya: wyczekująca.

Wiedeń, 27 grudnia 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 376·—, Akcye węg. zakł. kredyt. 187·50, Akcye Anglobanku 125·—, Akcye Unionbanku 154·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 115·75, Akcye Bankvereinu 135 50, Akcye Bodenkredit 246·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. 185·—, (towar —), Akcye kolei państwowych 319·—, Akcye kolei południowej 65 50, Akcye tramwayowe 137·—, Akcye kolei Elbethal 245·—, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 138 50, Akcye Alpine 268·50, Akcye Rima Muranyi 331 50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 585·—, Akcye fabryki broni 182·—, Akcye tureckie tytoniowe 133·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93 75, Renta majowa 98·45, Austryacka renta koronowa 98·20, Węgierska renta koronowa 94·40, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·20, 4 prc. listy Banku krajowego 95·50, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 99·—, 4 prc. listy Banku hipotecznego 91·—, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 98·—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 109·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 96 50, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 93·80, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 92·—, Losy tureckie 126·25, Marki 118·20, Rubel 254·50.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Po przejściu miejskiej politechniki limbachowskiej na własność i w zarząd miasta, takowa się znacznie podniosła. Przez szczęśliwy wybór zdolnych sił nauczycielskich, przez użycie znacznych funduszów pieniężnych i także przez to, że nauka odbywa się według zasad szkół państwowych przekształciła się politechnika miejska w Limbach w Saksonii na polecenia godną szkołę. We wszystkich oddziałach, w budowie wyższej i niższej, tak w bndowie maszyn, jakoteż w oddziale elektrotechnicznym, powiększyła się w ostatnim półroczu liczba nczniów, zaś ogólna liczba uczęszczających prawie się podwoiła. — Jeśli w tym samym stosunku i następne półrocze się rozwinie, nie wystarczą obecne na długi czas obliczone w wspaniałych budowlach, nrządzone, zaopatrzone centralnem ogrzewaniem i żarowem światłem gazowem, i zostaną nowe zakłady zbudowane.

Nowy środek żywności. Chemikom królewskiego browaru w Steinbruch udało się wytworzyć nową kawę słodową, która przez swą pożywność i wyborny smak i zapach będzie zapewne w każdem gospodarstwie ważną odgrywać rolę, drogą kawę w części zastąpi i wyprze zupeł[illegible] czystego słodu, z którego warzą także słynne, ulubione piwo Goliat.

Firma Ignacy Landauer i Synowie w Budapeszcie ocenili znaczenie tego środka żywności i objęli jego wyłączną sprzedaż.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 20 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim. **Wstęp wolny** w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 27 grudnia 1899.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	360	—	370	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	190	—	195	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	209	—	211	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	273	—	278	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	180	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	245	—	250	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	210	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	—	109	70
„ „ „ $4^1/_2$% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	91	30	92	—
„ kraj. $4^1/_2$% w. a. los. w 51 l.	99	50	100	20
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	95	50	96	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	94	—	94	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w $41^1/_2$ lat	94	—	94	70
4% los w 56 lat	92	40	93	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	80	97	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	30	101	-
„ „ $4^1/_2$% (3em.)	99	50	100	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95	—	95	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	94	—	94	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	10	92	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	28	80	30	—
„ Stanisławowa	58	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	66	5	76
20 frankówka	9	55	9	65
100 rubli rosyjski srebrny	126	—	128	—
100 „ papierowych	127	40	128	40
100 marek niemieckich	58	85	59	20

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 grudnia 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.55	98.75
luty-sierpień	98 40	98 60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.25	98.45
kwiecień-październik	98 25	98 45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	167.—	168.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	135.75	136 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.—	157.—
„ „ 1864 po 100 zł.	199.75	200.75
„ „ 1864 po 50 zł.	199.75	200.75
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	147.50	149.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.55	115.75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	98.25	99.45
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.—	97.70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	115.80	116.60
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	122.60	123.10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.—	97.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.—	210 80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98 —	98.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	97.40	98 20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.	96.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	97.80	98.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.75	97.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	116.75	117.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	115.70	115 90
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	94.35	94.55
„ obl. prop. za 100 zł. $4^1/_2$ pr.	98.40	99.10
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	137.—	138.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	159.25	160 25
„ „ „ za 50 zł.	159.25	160 25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.75	99.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93 75	94 75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1830 za 100 zł. 5 pr.	129.40	130 40
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	106.50	107.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	93.—	94.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.—	102 50
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	93.80	94.—
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.—	92.80
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.50	36.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	62.50	63 —
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.—	97.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	116.75	117.75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.—	117.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	103.75	104.50
„ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	109.—	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat $4^1/_2$ pr.	98.—	98.50
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	91.—	92.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	93.—	93.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.75	94.25
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	93.—	93.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	92.30	92.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	99.—	100.—
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	100.—	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	99.75	100.25
Banku kraj. losy $57^1/_2$ l. za 200 kor 4 pr.	95.50	96.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	94.75	95 50
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los. 4 pr.	98.75	99.75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	109.—	109.50
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	98.80	99.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.50	100.20
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.75	99.25
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99 —	99 50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	87.80	88.60
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95.—	95.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.50	106.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.30	105.80
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	96 60	97.20
J: Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.50	7.—
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	202 25	202.50
Clary 40 zł. mk.	63.75	64.75
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr	160.—	1 0.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	32.50	33 50
Losy m. Krakowa 20 zł.	29.—	29.70
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	26.—	27.—
Palffy 40 zł. mk.	63 50	64 50
Czerw. krzyża austr. tow 10 zł.	20 10	20 80
Czerw. krzyża węg. tew. 5 zł.	9.80	10.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	28.—
Salma 40 zł. mk.	86.25	87.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	30.50	31.50
St. Genois 40 zł. mk.	85.75	86.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	60.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. $4^1/_2$ pr.	185.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	80.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	90.—	96.—
K: Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	148.50	149.50
Peszt. banku handl. 500 zł	1385 —	390.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	374.50	375 —
Węg. banku kredyt. 200 zł.	375.—	376.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	720.—	730.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	370.—	373 —
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	230.75	231.25
„ Austro-węg. 600 zł.	920 —	924 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	309.—	310.—
Czesk. banku związk. 100 zł	130 —	131 20
Zivnostenska banka 100 zł.	130.50	131 25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	202.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	146.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3030.—	3045.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	275.75	277.25
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	210 60	211 60
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	354 —	357 —
M: Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	386 50	388 50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	503.—	513
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	266 25	266 75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 300 zł.	1171 —	1180 —
Schodnicy 500 kor.	940 —	946 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	132 25	133 25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł	204.—	208 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59.10	59 22½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	121 45	121 65
Paryż za 100 fran.	47 92½	48.—
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.70	44 80
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.67½	47.75
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.73	5.76
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.64½	9.66½
20-markówka	11.81	11.86
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.07½	59 15
Włoskie banknoty za 100 lir.	44 80	44 95
Ruble	$1.27^1/_4$	$1.27^3/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

G. Zl. T. 12/99 (1) (9817 3—3)

Der am 20. Juli 1900 fällige Wechsel per 120 fl. acceptiert von Regina und Bertha Arnold in Stanislau ist der Frau Fanni Schenirer in Wien II. Stephaniestrasse 2 abhanden gekommen.

Es wird daher der Inhaber dieses Wechsels aufgefordert pätestens binuen 45 Tagen von der dritten Einschaltung dieses Edictes in der Lemberger Zeitung gerechnet diesem Gerichte ihn vorzulegen, als sonst derselbe für amortisirt erklärt werden wird.

K. k. Kreisgericht in Stanislau,
Abtheilung IV., am 7. November 1899.

L. cz. firm. 696 (10352 2—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w porozumieniu z Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie postanowił że w ciągu roku 1900 wpisy do rejestru handlowego firm pojedynczych i spółkowych ogłaszane będą w „Gazecie wiedeńskiej" i „Gazecie lwowskiej" nadto na żądanie stron względnie dla firm znaczniejszych także w „Przeglądzie prawa i administracyi" we Lwowie.

Wpisy do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych ogłaszane będą w „Gazecie lwowskiej" a na żądanie stron także w czasopiśmie „Związek".

Kraków, 19. grudnia 1899.

L. cz. C. I. 191/99 (1) (10370 2—3)

Przeciw Jakimowi Kuszniorowi z Iwanówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Szymka Bosztyńskiego pozew o uznanie i intabulacyę praw własności do parceli grunt. 1050 w Iwanówce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Jakima Kuszniera, ustanawia się pana Józefa Obszańskiego w Iwanówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skałat, dnia 13. grudnia 1899.

L. cz. C. I 190/99 (1) (10371 2—3)

Przeciw Jakimowi Kusznierowi z Iwanówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Marynę z Szutków Wełna pozew o uznanie i intabulacyę praw własności do parc. bud. 230 i parc. ogrod. 272 i 273/1, objętych whl. 209 gminy kat. Iwanówka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 31 stycznia 1900 o godzinie 9 przed południem w biurze 1.

Celem strzeżenia praw Jakima Kuszniera ustanawia się pana Józefa Obszańskiego kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skałat, dnia 13. grudnia 1899.

L. cz. firm. 1774 poj. II. 115 (9720)

OGŁOSZENIE

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Mendel Glanz handel drzewem w Budkowie" została dnia 18. sierpnia 1899 wykreślona z rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 25. sierpnia 1899.

Licytacye.

L. cz. E. 212/99 (3) (10331 3—3)

W skutek uchwały z dnia 15 listopada 1899 l. cz. E. 212/99 (3) sprzedane będą dnia 10 i 11 Stycznia 1900 o godzinie 10 przed południem w Szczercu w sprawie większej Firm handlowych przeciw Chaimowi Spritzer niewiadomemu miejsca pobytu w drodze publicznej licytacyi.

Towary bławatne i inne różnego rodzaju sukna płótna i. t. d.

Przedmioty te można oglądać dnia 9, 10 i 11 stycznia 1900 między godziną 8 a 10 przed południem w Szczercu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 15. listopada 1899.

L. cz. E. 139/99 (9) (9818 3—3)

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zastąpionego przez adw. prof. dr. Ernesta Tilla, odbędzie się d. 24. stycznia 1900 o godzinie 10. przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4. licytacya dóbr Baba buczacka i trybuchowiecka czyli Józefówka wielka lwh. 138 ks. gr. dla dóbr obwodu Stanisławowskiego objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z przyrządów gospodarczych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 70.000 złr., przynależności zaś na 646 zł.

Najniższa cena wynosi 47.082 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 9. listopada 1899.

L. cz. E. III. 2127/98 (24) (9660 3—3)

Dnia 24. stycznia 1900 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2. sądu tutej. licytacya realności we Lwowie l. kons. 1324¹/₄ wyk. hip. 1408 Dz. I z przynależytościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 28110 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 14055 zł

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, je i nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 10 listopada 1899.

L. cz. E. 1178/99 (2) (10359 2—3)

Na żądanie Szymona Klingera odbędzie się dnia 29. grudnia 1890 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya połowy realności whl. 272 i 2|20 części realności lwh. 270 ks. gr. gm. Brzzoów objętej Herscha Mennera własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 650 zł.

Najniższa cena wynosi 433 zł. 33¹/₂ ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 28. listopada 1899.

L. cz. E. 372/99 (3) (10435 1—3)

Na żądanie Schulima Laufera odbędzie się dnia 29. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacya 2/24 części realności lwh. 203 gm. Brzozów objętej Chewet Teig zam. Lasner własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 73 zł. 22 ct.

Najniższa cena wynosi 48 zł. 81 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 2. grudnia 1899.

L. cz. E. 633|98 (10390)

W sądzie tutej. odbędzie się licytacya nieruchomości: objętej wyk. bip. 468 gminy Stare Bohorodczany ocenion j na 811 zł. 52 ct. a przynależności na 13 ł. dnia 29. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 7.

Najniższa cena. niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 551 zł. 2 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutej. w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 25 listopada 1899.

L. cz. E. 1309/98 (3) 10459)

Na żądanie Jurka Łukacza syna Dmytra gospodarza w Staruni odbędzie się dnia 4. stycznia 1900 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Sołotwinie licytacya połowy realności lwh. 759 gm. kat. Staruńia objętej, dłużnika Chaima Izraela Klingera własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z stodoły, spichlerza, stajni i zrębu.

Nieruchomość, w połowie wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 740 zł. przynależności zaś w połowie na 18 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 568 zł. 87¹/₂ ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze. Nr II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 29. listopada 1899.

L. cz. E. 1457/99 (5) (10394)

Na żądanie Chaima Eltisa, odbędzie się dnia 11. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności obj. lwh. 326 i połowy lwh. 324 ks. gr. gm. Wierzbowiec, Tanasya Jaremjczuka syna Iwana własnych wraz z przynależnościami składającemi się z jednej krowy, jednej cielicy i jednej siekiery.

Obie nieruchomości stanowią jeden kompleks gospodarczy i będą łącznie sprzedane.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione razem na 1025 zł., przynależności zaś na 90 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 743 zł. 93 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 27. listopada 1899.

L. cz. E. 2180|98 (7) (10400 1—3)

Na żądanie Łeska Galantego, odbędzie się dnia 12. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 przymusowa licytacya połów realności pod liczbami kons. 59 i 45 w Laszkach murowanych położonych, wyk. hip. l. 9, 61 ks. grunt. gm. kat. Laszki objętych i całej realności whip. 196 tejże ks. objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a) połowa whl. 9 na 292 złr. 50 ct., b) połowa whl. 61 na 277 zł. 50 ct. c) whl. 196 na 1675 zł.

Najniższa cena wynosi ad a) 195 złr., ad b) 185 zł., ad c) 1116 zł. 66 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w kancelaryi oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S II., Oddział IV.

Lwów, dnia 22. październik 1899.

L. cz. E. 738|99 (2) (10460)

Dnia 26. stycznia 1900 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya realności objętych lwh. 836, 550, 66 gminy kat. Ladzkie.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 20 zł., 250 zł. i 150 zł.

Najniższa cena wynosi 13 zł. 34 ct., 166 zł. 67 ct. i 100 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i td.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyśmienica, dnia 9. listopada 1899.

L. cz. E. 1271|99 (5) (10454)

Na żądanie Mordka Zelliga Zeigera odbędzie się dnia 11. stycznia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności objętej w. hl. 179 gminy Utoropy, Mojżesza Leiby Koppelmana własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 261 zł.

Najniższa cena wynosi 174 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.). może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 25. listopada 1899.

L. cz. E. 259 99 (4) (10389)

Dnia 16. stycznia 1900 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 18 tutejszego sądu licytacya realności lwh. 167 gm. kat. Wadowice z przynależnością.

Dom (łazienki) wraz z parcelą budowlana i parcelą gruntową jako plac budowlany oceniono na 14984 zł. 50 ct. zaś przynależność (wewnętrzne urządzenie domu) na 3300 zł. 40 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 9142 zł. 45 ct.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i dokumenta odnosne przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wadowice, dnia 30. listopada 1899.

L. cz. E. 1538/99 (4) (10453)

Na żądanie Mordka Engla odbędzie się dnia 11. stycznia 1900 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14, licytacya 1/18 części realności obj. lwh. 350 ks. gr. gm. Riczka Maryi Pitylek córki Petra własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 50 zł.

Najniższa cena wynosi 33 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Kosów, dnia 28. listopada 1899.

L. cz. E. III. 3755/98 (20) (10147 2—3)

Na żądanie firmy handlowej Horowitz & Kahan w Stanisławowie, zastąpionej przez adw. dr. Majeranowskich, odbędzie się dnia 10. stycznia 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 1. licytacya realności lk. 6573/4 położonej we Lwowie przy ul. Zamarstynowskiej l. or. 27 A. wyk. hip. l. 527|III ks. gr. gm. m. Lwowa, składającej się z domu 1. piątrowego, stróżówki, kuźni, domu piątrowego w podwórzu, oficyny piekarnianej, stajni, 2 szop, budki wraz z przynależnościami, składającemi się ze żłobów w stajni, z urządzenia 2 piekarni, magazynu, kuźni, dalej okien, kluczy, parkanów, studni i przyborów do gaszenia ognia.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 33 123 zł. 50 ct., przynależności zaś na 963 zł. 74 ct.

Najniższa cena wynosi 17043 zł. 62 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 10 listopada 1899.

L. cz. E, 93/99 6 (10450)

Dnia 9. stycznia 1900 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 5. licytacya 15/32 części realności lwh. 93 ks. gr. gm. Krosno:

15|32 części powyższej realności ocenione są na 1278 zł. 04 ct.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej sprawy, można przejrzeć w tut. sądzie w biurze Nr. 5 podczas godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 5. listopada 1899.

L. cz. E. 641/99 (6) (10306)

Na żądanie miejskiej Kasy oszczędności w Śniatynie, odbędzie się dnia 22. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności whl. 1482 ks. gr. gm. kat. Rożnów składającej się z parc. bud 1192 wraz z domem i zabudowaniami gospodarczemi i z parc. grunt. l. 4|2, 481|2, dalej realności whl. 2340 ks. grunt. tej samej gm objętej z składającej się z parc. gr. l. 481|4, tudzież realności whl. 472 ks. grunt. gm. Nowosielica składającej się z parc. gr. l. 1000|2, 1001, 1002 i 1049|2.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: realność whl. 1482 wraz z przynależnościami na kwotę 1221 zł., whl. 2340 na kwotę 50 zł. i realność whl. 472 na kwotę 610 zł.

Najniższa cena wynosi a to co do realności whl. 1482 kwotę 814 zł., whl. 2340 33 zł. 34 ct. i whl. 472 kwotę 406 zł. 68 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej. jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 20. listopada 1899.

L. cz. E 743|99 4, E. 779|99 4, E. 849|99 6 (10058)

W sądzie tutejszym odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1) licytacya 7|32 części realności whl. 240 gm. kat. Borszczów objętej, dłużnika Izaka Taubera własnej ocenionej na 437 zł. dnia 23. stycznia 1900 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 6.

2) realności whl. 228 ks. gr. gm. kat. Gusztyn objętej, dłużnika Stefana Korzeniowskiego syna Petra własnej, ocenionej na 80 zł. dnia 23 stycznia 1900 godz. 10 przed południem w biurze Nr. 6.

3) realności whl 671 ks. gr gm. Korolówka w 3|10 cześciach dłużnika Moiia Sternscheina syna Mendla Jury własnej ocenionej na 240 zł. dnia 23 stycznia 1900 godz 11 przed południem w biurze Nr. 6.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 291 zł. 67 ct, ad 2) 53 zł. 50 ct., ad 3) 150 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 25. września 1899.

Konkursa.

L. Prez. 14345 12|99 (1) (10440 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego w Rzeszowie opróżnionej lub przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogącej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania wnosić należy w drodze przepisanej do dnia 13. stycznia 1900 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 21. grudnia 1899.

Upadłości.

L. cz. V. 2|96 C. C. 96 (10366 2—3)

Do ustalenia należytości zarządcy masy konkursowej Bernarda Horna z Zakopanego wyznaczam audyencyę na dzień 29 grudnia 1899 o godz. 9 rano w gmachu sądowym biuro 2 i na takową ogół wierzycieli wzywam.

Nowy Targ, 18. grudnia 1899.
C. k. komisarz konkursowy.

L. cz. S. 6|98 (43) (10361 2—3)

Wierzycieli masy konkursowej Efroima Siegmana uwiadamia się w myśl §§. 161 i 149 u. konk., że zawiadowca masy dr. Szajna przedłożył rachunek dochodów, rozchodów za czas od otwarcia konkursu aż do dnia dzisiejszego, tudzież rachunek jego honorarium, że do sprawdzenia rachunku jako też ustalenia honoraryum jego jest wyznaczony termin na dzień 29. grudnia 1899 o godz. 11 rano u komisarza konkursowego, na którym wierzyciele jawić się mają, w rachunki wglądując swoje uwagi i przypomnienia robić mogą.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, dnia 21. grudnia 1899.

L. cz. S. 4|98 (32) (9811 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu mianuje komisarzem konkursowymi masy Józefa Frieda w miejsce c. k. adjunkta sądowego Romana Bierzeckiego c. k. radcę sądu krajowego Lwa Szechowicza.

Przemyśl, 4. listopada 1899.

L. cz. S. II. 1/99 (1) (10447 1—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Abego vel Adolfa Goldmanna kupca protokołowanego towarów żelaznych i kolonialnych pod firmą Abe vel Adolf Goldmann w Wadowicach zamieszkałego, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, i do nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25. grudnia 1868 Dz. p. p. z roku 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został c. k. Radca Sądu krajowego p. dr. Józef Grzybczyk w Wadowicach, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Jan Iwański w Wadowicach ze substytucyą p. adw. dr. Izydora Daniela w Wadowicach.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 4. stycznia 1900 o godzinie 9¾ przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 22. stycznia 1900, stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego zgłosić, i na terminie w dniu 15. lutego 1900 o godzinie 9¾ przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Wadowicach lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 22. grudnia 1899.

L. cz. S. 11/99 1 (10442 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §§. 62 ust. 1 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Leona Zimenda współwłaściciela dóbr tabularnych w Faściszowej mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana dr. Stanisława Szurę c. k. Radcę sądowego i naczelnika sądowego w Wojniczu a tymczasowym zarządcą masy Pana Karola Puchalskiego kandydata notaryalnego w Wojniczu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 2. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem przed komisarzem w c. k. Sądzie powiatowym w Wojniczu wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się, co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się process w c. k. Sądzie wytoczył, do d. 31. stycznia 1900 w c. k. Sądzie krajowym, w Krakowie lub w c. k. Sądzie pow. w Wojniczu podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 5 lutego 1900 o godzinie 10 rano, w biurze komisarza konkursowego w c. k. Sądzie pow. w Wojniczu oznaczonym, uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo w miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Wojniczu lub w jego pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika, w Wojniczu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VI.
Kraków, dnia 21. grudnia 1899.

L. cz. III. 87/97 34/VI (10.444)

W sprawie konkursowej Rozalii Rudolf celem sprawdzenia rachunku ze zarządu masy przez zarządcę adw. dr. Kwiecińskiego złożonego niemniej celem powzięcia uchwały ogółu wierzycieli co do ustalenia wynagrodzenia dla tegoż zarządcy wyznaczam audyencyę w biurze podpisanego komisarza konkursowego Nr. 51 I. p. na dzień 19 stycznia 1900 o godzinie 10 rano.

Do przyjęcia lub zakwestyonowania rachunku ze zarządu powołany jest Wydział wierzycieli, któremu jednak wszyscy wierzyciele udzielić mogą swoich uwag a w tym celu wolno im przejrzeć rachunki u zarządcy lub komisarza konkursowego.

Ustalenie wynagrodzenia zarządcy nastąpi uchwałą ogółu wierzycieli w sposób §. 161 ust. konk. określony, w którym celu wszyscy wierzyciele zjawić się mają.

Jednocześnie zawiadamiam tych wszystkich wierzycieli, którzy pretensye do masy zgłosili, że projekt rozdziału funduszów masy jest do przejrzenia lub odpisu u komisarza konkursowego i że możliwe zarzuty przeciw temu projektowi ustnie lub pisemnie wnieść mają najdalej do dnia 12 stycznia 1900 w którym to razie rozprawa nad zarzutami na audyencyi 19 stycznia 1900 się odbędzie i na takowej rozdział masy ustalonym zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 19 grudnia 1899.
C. k. Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 8/99 (15) (10382)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako konkursowy podaje do wiadomości, iż pan dr. Tadeusz Fiderkiewicz, adw. w Pilznie stałym zarządcą masy konkursowej Adolfa i Norberta Wachtlów a Berl Grünstein, właściciel realności w Czrany, jego zastępcą zostali zamianowani.

Oddział IV., dnia 7. grudnia 1899.

L. cz. V. 50|94 (162) (10385)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że konkurs do majątku Hermana Kurzera, protokołowanego kupca i właściciela realności w Tarnopolu tus. uchwałą z dnia 23. listopada 1894 l. 19554 otwarty po myśli §§. 155 i 157 ord. konk. zniesionym zostaje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 16 grudnia 1899.

L. cz S. 1/99 (27) (10462 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach znosi na podstawie §. 158 u. k, wskutek zawartej dnia 7. grudnia 1899 ugody, konkurs do majątku Kazimierza hr. Rostworowskiego w Hrehorowie, tusądową uchwałą z 8. maja 1893 S. 1/99 (3) otworzony.

Brzeżany, 23 grudnia 1899.

Kuratele.

L. cz. L. 16|99 5 (10139 3—3)

Nad małoletnią Kaśką Majstryszyn z Dobrostan córką śp. Iwana Majstryszyna z powodu głuchoniemoty (upośledzenia umysłu) opieka stale przedłużoną została, opiekę sprawuje matka Anna Majstryszyn i Wasyl Rak.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek, 30. września 1869.

L. cz. P. 358|99 (10182 3—3)
Michała Koroliszyna z Koniuch uznano umysłowo chorym i kuratorem dla niego ustanowiono Hryńka Koroliszyna z Koniuch.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 5. listopada 1899.

L. cz. IV. 172|94 1 (10140 3—3)
Opieka nad małoletnią Rozalią ze Stokłosów Stramkową ze Sidziny córką śp. Jana Stokłosy została na nieoznaczony czas przedłużoną.
C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, 19. czerwca 1899.

L. cz. P. 112|99 (10304 3—3)
Wojciech Szczurek z Łączan uznany został za umysłowo niedołężnego, kuratorem tegoż zamianowano Franciszka Kozła z Łączan.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 22. listopada 1899.

L. cz. L. XII. 97|98 ad 10 (10183 3—3)
Stefan Wolanowski uznany umysłowo chorym, kuratorem jest p. Ludwik Hipolit 2im. Małecki w Krakowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, dnia 24. maja 1899.

L. cz L. 9|99 5 (10294 3—3)
Mikołaj Fartuszek z Hubie uznany został umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Piotra Fartuszka z Hubic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 16 listopada 1899.

L. cz. L 6|99 6 (10142 3—3)
Eufenia Ilczyszyn uznana obłąkaną, kuratorem j-j Iwan Ilczyszyn uboje z Lityni.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Medenice, 17. listopada 1899.

L. cz. L. 4|99 3 (10206 3—3)
Antoni Sanocki z Macoszyna został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ks. Aleksander Sanocki z Macoszyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żółkiew, dnia 12. września 1899.

L. cz. P. 361|99 5 (10184 3—3)
Michał Waśków został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Wasyla Mycaka ze Spryni.
C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Sambor, dnia 20. listopada 1899.

L. cz. L. 6|99 2 (10220 3—3)
Wasyl Kondruk syn Iwana z Rożna wielkiego uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Iłak Kopelczuk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kuty, dnia 9. października 1899.

L. cz L. 3|99 6 (10230 3—3)
Wasyl Dmytrak z Wołczego uznany marnotrawcą. Kurator Semion Sonycz.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Turka, dnia 14. lipca 1899.

L. cz L. 1|99 7 (10194 3—3
Katarzyna Abrecka z Grywałdu, jest marnotrawną. Kuratorem dla niej ustanowiony Wojciech Potaśnik z Grywałdu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krościenko, dnia 15. września 1899

L. cz. P. 118|99 12 (10186 3—3)
Salamon Lanczyner z Bohorodczan uznany głupkowatym. Kuratorem ustanowiono Herscha Lanczynera z Bohorodczan.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, 27. lutego 1899.

L. cz. P. 168|99 8 (10166 3—3)
Wasyl Maleńczuk z Hlibowa uznany marnotrawcą. Kurator Iwan Słobodzian.
C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, 11. grudnia 1899.

L. cz. A. 461/98 L. 15|99 10 (10134 3—3)
Feiga Klinghoffer z Borysławia została uznaną umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Markusa Pomeranza z Borysławia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 12. czerwca 1899.

L. cz. P. 20/99 1 (10174 3—3)
Dla głuchoniemej oraz głupkowatej Sofki Pokotyło z Mużyłowa ustanowiono kuratora Pawła Pokotyło z Mużyłowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 7. listopada 1899.

L. cz. P. 122|99 1 (10132 3—3)
Semań Sawków i Eufrozyna Sawków z Szulhanówki uznani marnotrawnymi, a kuratorem ich ustanowiony Sylwester Sawków z Szulhanówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Czortków, dnia 3. maja 1899.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 205|99 2 (10.403)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 290 czasopisma: „Przegląd“ z dnia 20/12 1899 pod napisem: „Z izby sądowej“ Lwów, 19 grudnia („Jestem“ Adama Krechowieckiego) od słów „Dziennik Polski zamieścił“ do „wydania p. t. „Hier“ zawiera znamiona występku z §. 24 ust. pras. z 17 grudnia 1862 l. 6 Dz. u. p. z r. 1863, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 22 grudnia 1899.

L. cz Pr. 204|99 2 (10 402)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk. i § 37 u pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 351 czasopisma „Dziennik polski“ z dnia 19 grudnia pod napisem „Krechowieckiego „Jestem“ a JE p. Fiedler“ w ustepie od słów „W artykule tym zanotowaliśmy“ do wydania p. t. „Hier“, zawiera znamiona występku z §. 24 ust pras. z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 6 Dz. u. p. z r 1863, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 22 grudnia 1899.

L. cz. Pr. 202|99 2 (10.401)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 u. pr., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 51 czasopisma: „Monitor“ z dnia 17 grudnia 1899 pod napisem:
a) „Nasza sprawa“ od słów „Wiemy n. p., że sędziów“ do końca,
b) „Wrażenia ze sali“ od słów „Daruje mi“ do „w zapomnienie“, zawiera znamiona występku z art. VIII ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 dz. p. p. z r. 1863, zaś c) treść artykułu pod napisem „Nieśmiertelny „Alter Zopf“, zatem znamiona występku z §. 300 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 22 grudnia 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 121|93|IV. (10347 2—3)
OBWIESZCZENIE.
Od 1 stycznia 1900 roku będzie się wszelkie rachunki w kasach i urzędach prowadzić w walucie koronowej. Z tymże samym dniem wchodzą też w życie nowe blankiety przekazowe. Jeżeliby jednak w ciągu miesiąca stycznia 1900 roku użyto do wpłaty przekazów blankietów teraźniejszego wydania, to mogą być one tylko pod tym warunkiem przyjęte, jeżeli się kwotę przekazaną poda w walucie koronowej i w blankiecie drukowany tekst „zł. ct.“ przepisze na „k. h.“.
Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 16. grudnia 1899.

ОГОЛОШЕНЄ.
Від 1 січня 1900 року буде ся вести всі рахунки в касах і урядах в валюті короновій. З тим самим днем входять также в житє нові переказові бляикети. Слиби в протягу місяця січня 1900 ужито до виплачуваня переказів бляикетів теперішного виданя, то можна їх приняти тілько під тим условем, що квоту переказову подасть ся в валюті короновій і в блявкеті перепише ся друкований переказ „злр кр“ на „кор. гал.“.
З ц. к. Дирекциї пошт і телеграфів для Галичини.
Львів, 16. грудня 1899.

L. Prez. 2941 18 P.|99 (10318 3—3)
Jego Ekscelencya pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla I., z dniem 26. lutego 1900 o godz. 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1900 przy c. k sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym sądów przysięgłych Artura Fangora, c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego a zastępcami przewodniczącego radców c. k. sądu krajowego Juliusza Turteltauba, Włodzimierza Mandyczewskiego Floryana Malinowskiego. Apolinarego Ebenbergera, Józefa Karanowicza, Filmona Latoszyńskiego i Karola Körbera
Stanisławów, 9 grudnia 1899.

L. cz. C. V. 533|99 (1) (102?2 3—3)
Przeciw Wojciechowi Stachowi z Z.. kowic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tut. sądu przez Wojciecha Dyla pozew o 400 zł. na podstawie którego wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 30. stycznia 1900 o 9 rano.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. Biś z Tarnowa, będzie go zastępywał, dopokąd się w sadzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tarnów, dnia 15. grudnia 1899.

L. cz. IV. 202|58 9 (9772 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, że w depozycie tegoż przechowane są nad lat 30 na rzecz masy śp. Grzegorza Górskiego dnia 11 stycznia 1854 w Jankowicach zmarłego obligacya indemnizacyjna Nr. 9168 na 100 zł. w. a. książeczka Przemyskiej kasy oszczędności Nr. 37.770 na 252 zł. 55 ct książeczki gal. kasy Oszczędności Nr. 44.029 na 69 zł. 14 ct., Nr. 37.924 na 51 zł. 54 ct w. a, pierścień wartości 5 zł. 25 ct. oraz w kasie sierocej kwota 50 zł. 74½ ct.
Uprawnionych do podjęcie tego depozytu spadkobierców śp. Grzegorza Górskiego a to Juliana Grzegorza 2 im. i Leona Henryka 2 im. Niemierowskich z życia i miejsca pobytu niewiadomych ewentualnie ich nieznanych prawonabywców wzywa się, aby celem podjęcia rzeczonego depozytu w ciągu roku 6 tygodni i 3 dni w tutejszym sądzie się zgłosili i prawa swe wykazali w razie bezskutecznego upływu tego terminu bowiem, depozyt ten za przepadły uznanym i Skarbowi Państwa wydanym zostanie. Kuratorem uprawnionych ustanowiono dr. Münza adwokata w Jarosławiu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 30 października 1899

L. 325|99 (10351 1—3)
C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzyby z tytułu urzędowania p. Stanisława Łuczakowskiego jako byłego substytuta c. k. notaryusza w Mościskach jakiekolwiek pretensye do jego kaucyi notaryalnej podnieść zamierzali, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej do podpisanej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, w razie przeciwnym bowiem po upływie tego terminu kaucyę powyższą zwolnimy i na wydanie tejże zezwolimy.
Przemyśl, dnia 24 czerwca 1899.

L. cz. C. III. 203/99 (1) (10292)
Przeciw Janowi, Krystynie, Teresie Annie i Katarzynie Rieglerom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Wiktoryę, Piotra, Antoniego i Katarzynę Zająców pozew o uznanie, że prawo zastawu dla sum 30 zł., 40 zł., 30 zł., 30 zł. i 15 zł. m. k intabulowane w whl. 223 gm. Bochnia zgasło przez przedawnienie
Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 16. stycznia 1900 o godz. 9 rano w tut. sądzie.
Celem strzeżenia praw tychże pozwanych ustanawia się pana adw. dr. Władysława Michnika w Bochni kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bochnia, dnia 30. listopada 1899.

L. cz. firm. 127 stow. II. 134 (9814)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że prowadzącemu rejestr handlowy poleca się by, w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Bank dla handlu i przemysłu w Stanisławowie“ („Handel und Gewerbebank in Stanislau“) wpisał, że na walnem zgromadzeniu członków tegoż banku z dnia 7. marca 1899 odbytem, uchwalono zmianę §§ 17 i 18 statutów, których teraźniejszą treść zawiera złożony w tus. aktach protokół walnego zgromadzenia.
Stanisławow, d. 3. października 1899.

L. cz Cw. III. 3283|99 1 (9903)
Przeciw Abrahamowi Seidenfrau i Rozalii Seidenfrau, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Towarzystwo dla kredytu hipotecznego i osobistego w Krakowie pozew o 2000 Koron.
Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 5. grudnia 1899 l. cz. Cw. III. 3283|99 1.
Celem strzeżenia praw Abrahama i Rozalii Seidenfrau, ustanawia się p. dr. Leona Fischlowitza, adw. w Krakowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 5. grudnia 1899.

L. cz. firm. 87 stow. II. 108 (9812)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie oznajmia, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano przy firmie „Towarzystwo kredytowe dla handlu, przemysłu i gospodarstwa w Tłumaczu“, że na walnem zgromadzeniu członków tegoż, odbytem dnia 28. kwietnia 1898 zmieniono §. 17 statutu, tudzież, że na walnem zgromadzeniu członków z dnia 13. grudnia 1898 wybrano Moritza Sandlera, zamieszkałego w Tłumaczu, członkiem dyrekcyi wspomnianego Towarzystwa.
Stanisławów, dnia 24. sierpnia 1899.

L. cz. firm. 270/99 (9835)
Ogłoszenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 19. października 1899 L. firm. 255|99 wpisano dnia 25. października 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych firmę „Schmerl Gottesmann“ handel towarów żelaznych, której właścicielem jest Schmerl Gottesmann w Podhajcach zamieszkały.
Brzeżany, d. 31. października 1899.

Doniesienia prywatne.

Konkurs.

Przy powiatowej kasie dla chorych w Brzeżanach jest do obsadzenia posada kasyera z płacą miesięczną w kwocie 30 zł. Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie na jeden rok, poczem nastąpić może stabilizacya.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swoje oferty najdalej do 20 stycznia 1900 r. do Zarządu powiatowej kasy dla chorych w Brzeżanach i wykazać, że posiadają dostateczną biegłość w koncepcie, oraz wiadomości potrzebne do prowadzenia kasy chorych.

W razie zamianowania winien będzie kasyer złożyć kaucyę w kwocie 200 zł. a. w.

Z powiatowej kasy dla chorych.
Brzeżany, dnia 20 grudnia 1899.
Ignacy Moskwa,
przewodniczący.

Ostatni tydzień!

100.000 Koron wartości

5 po 20 000 Koron wartości etc. etc.

gotówką po odciągnięciu 20 procent, tyle wynoszą główne wygrane

Wielkiej Loteryi Dobroczynnej

na dochód Towarzystwa poliklinicznego (szpitala), są niewątpliwie

najpiękniejszym, najtańszym i najpraktyczniejszym podarkiem noworocznym.

Każdy los gra we wszystkich 6 ciągnieniach bez dopłaty i może temsamem i 6 głównych wygranych wygrać.

Cena tylko 1 Koronę.

1 Ciągnienie nieodwołalnie już 4. stycznia 1900.

LOSY do nabycia: Kitz i Stoff, dom bankowy; M. Klarfeld, dom bankowy; Karmann i Feigenmann, kantor wymiany; Samuely i Landau, dom bankowy; August Schellenberg i Syn, dom bankowy; Sokal i Lilien, dom bankowy; M. Jonasz, dom bankowy; M. Feigenhaum, dom bankowy, Lwów, ul. Kilińskiego 2 i Gustaw Max.

Pewny środek zwalczający

cierpienia płuc, gardła, piersi, astmę i nieżyt oskrzeli jest rossyjski Polygonum-Aviculare,

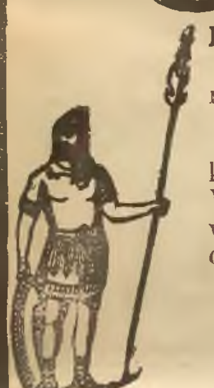
otrzymać można u **Giacomo Luciani**, aptekarza **w Tryeście**, cena za paczkę ważącą 60 gr., wystarczającą na 2 dni, 70 ct.

Poszukuje się

Album Wileńskie

wydane w Paryżu przez J. K. Wilczyńskiego. Zgłoszenia do Muzeum przemysłowego w Ratuszu.

Goliat- Kawa słodowa



królewskiego browaru w Steinbruchu jest najpożywniejszy surogat kawy.

Wyrabiane jest we własnej fabryce, z tego samego słodu, z którego palone jest też sławne i powszechnie lubiane

Goliat- Piwo słodowe

które polecone jest przez profesorów uniwersytetu Dr. Benedikta we Wiedniu i przez Dr Korany'ego i Dr. Ketly'ego w Budapeszcie i używane jest z najlepszym skutkiem przy cierpieniach nerwowych, niedokrwistości, niestrawności i ogólnych osłabieniach.

Goliat- Kawa słodowa

jest najlepszą, najpożywniejszą, najzdrowszą surogat kawą, zamawiać można w generalnej reprezentacyi:

Ignaz Landauer i Synowie, Budapeszt

Goliath- Piwo słodowe

zamawia się u jen. zastępcy na Austrye:

Antony Koretz, 110

Wien, XVIII., Staudgasse Nr. 13.

Do nabycia we wszystkich kolonialnych handlach i składach.

Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10



poleca **Herbatę** zbioru majowego 540

1/2 kilo Congo	zł.	1.50
„ Souchong czarna	„	2.
„ zbiór majowy	„	3.—
„ Kaysow czarna	„	4.—
„ Melange de Lond.	„	4.—
„ Wysiewki herbaciane . .	„	1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1.60

poleca najlepsze gatunki **KAWY** o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej. 4³/₄ kilogr. w woreczku:

Portorico . . .	zł.	9 —	kl.	.90
Cuba grubo ziarnista	„	9·50	„	—96
Ceylon zielona . .	„	10 —	„	1.—
„ przednia . .	„	10.40	„	1.04
„ gruboziarnista	„	10 75	„	1.08
„ perłowa . .	„	10.75	„	1 08
Mocca arabska arom	„	10.75	„	1.08
Jawa złota	„	10.75	„	1. 8

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Zaproszenie do przedpłaty.

Z dniem 1. stycznia 1900 r. rozpoczyna się nowy abonament na

Gazetę losowań i handlową

MERKURY

wychodzącą **regularnie** 2 i 16 każdego miesiąca, bezpośrednio po losowaniach. **„Merkury“** zawiera dokładny wykaz ciągnień losów austryackich i zagranicznych, listów zastawnych i t. d., rozmaite tabele, kursa, oraz popularny dział ekonomiczny, handlowy, asekuracyjny i giełdowy.

Nowo przystępujący abonamenci otrzymają w styczniu 1900 bezpłatnie

„Rocznik finansowy“

Prenumerata:

całoroczna wynosi tylko złr. 1·80

półroczna . . . . „ „ —.90

Numera okazowe darmo i opłatnie.

Administracya: **Kraków, Rynek gł. 5.**

Nr. telefonu 354.

Lwowska Filia

Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu

ulica Jagiellońska l. 3

(dawny lokal Banku kredytowego)

zawiadamia P. T. posiadaczy książeczek wkładkowych i asygnat kasowych Galic. Banku kredytowego, że **przyjęła takowe** do wypłaty, z zachowaniem zastrzeżonego wypowiedzenia.

W zamian za książeczki wkładkowe Galic. Banku kredytowego wydawane będą na żądanie **bez żadnej przerwy w oprocentowaniu**

4¹/₂% książeczki wkładkowe Lwowskiej Filii Banku galic. dla handlu i przemysłu.

Oprocentowanie wkładek rozpoczyna się w najbliższym dniu powszednim po złożeniu, a kończy się z dniem powszednim, poprzedającym zwrot takowych.

W zakres działania **Lwowskiej Filii Banku Galic. dla handlu i przemysłu** wchodzą wszelkie czynności bankierskie, a za tem: wymiana papierów, walut i kuponów, eskont weksli, przyjmowanie na rachunek czekowy pieniędzy do oprocentowania, udzielanie pożyczek na rachunek bieżący za odpowiedniem zabezpieczeniem, wreszcie przyjmowanie funduszów na wyżej wspomniane książeczki oszczędnościowe. 1141

Oddział zastawniczy

Lwowskiej Filii Banku Galic. dla handlu i przemysłu

udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły złoto i srebro (parter w podwórzu).

A KRZYSZTOFOWICZ

Lwów, plac Halicki 2.

Dywany — Materye na meble — Firanki — Portyery — Chodniki.

Wybor kolosalny. Ceny mierne.

poleca

Makaty — Gobeliny, 1176

Parawany — Ekramy

Szaliki — Futra pod nogi.

Poduszki — Meszty tureckie

Bezpłatnie

4 tomy powieści: Klemensa Junoszy „WNUCZEK“, A. Miecznika „OWANES OHANA“, K. Laskowskiego „ZUŻYTY“, St. Ariela „UŁUDY“

co kwartał tom otrzymają jako

PREMIUM

prenumeratorzy galicyjscy

„TYGODNIKA MÓD i POWIESCI“

pismo ilustrowane dla kobiet.

Wychodzi co tydzień i zawiera prócz powieści oryginalnych i przekładów, różnych artykułów literackich, przepisów kucharskich i gospodarstwa domowego, najświeższe obszerne korespondencye z Paryża, Londynu, Włoszech etc. o modach oraz

osobny bogato ilustrowany dział

poświęcony wyłącznie modom (do 2000 ilustracyj mód) kroje (12 wielkich arkuszy rocznie) tablice haftów i robót kobiecych etc.

Cena prenumeraty we Lwowie kwartalnie **1** zł. **80** ct — na prowincyę **2** zł. **20** ct. — Rocznie **7** zł. **20** ct. — z przesyłką rocznie **8** zł. **80** ct.

Prenumeratę przyjmują Główna Ekspedycya Tygodnika mód i powieści

Lwów, Pasaż Hausmana l. 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Na żądanie numera okazowe. Prospekta gratis i franco.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.